Nr 565. Kraków, Czwartek 9 Grudnia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	36 „	18 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Heszeles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Spór o Radę Narodową.

Kampanię dziennikarską o ustrój Rady Narodowej, którąby wogóle była najwyższą instancyą w sprawach narodowych, a nietylko wyborczych, wywołało „Słowo Polskie“ artykułem swoim p. t. „Rada Narodowa“, zamieszczonym w nr. 554 tego organu z 26 listopada.

Rzecz wymaga przypomnienia pewnych szczegółów z niedalekiej zresztą przeszłości. Jak wiadomo, rozgłośny i osławiony swojego czasu „centralny komitet wyborczy“, wybierany przez Koło poselskie sejmowe i parlamentarne, a uzupełniany przez delegatów powiatowych, zreformował swoją organizacyę i przybrał nazwę „Rady Narodowej“, gdy powołano do życia parlament, a więc i Koło polskie, na podstawie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Reforma polegała na tem, że reprezentowane miały być w Radzie Narodowej te stronnictwa sejmowe, które uznawały solidarność Koła polskiego w Wiedniu. Temsamem wyłączeni byli z Rady ludowcy, tworzący wówczas w parlamencie klub osobny. Gdy jednakże ludowcy do Koła polskiego wstąpili, należało im także dać reprezentacyę w Radzie Narodowej. W tym celu połączone Koła sejmowe i parlamentarne, wybrały „tymczasowy komitet poselski“, który, przed ostatniem zebraniem się Sejmu, prowadzić miał tymczasowo agendy Rady Narodowej i przedłożyć Kołom projekt nowej organizacyi Rady Narodowej. Wywiązując się z tego polecenia, przedłożył ów „tymczasowy komitet poselski“ Kołom poselskim sejmowemu i parlamentarnemu projekt reorganizacyi Rady Narodowej, na tem polegający, że składać się ona winna z 7 posłów konserwatywnych, tyluż „demokratycznych“ i ludowych, a nadto z dwóch centrowców i dwóch bezpartyjnych posłów sejmowych. Ci posłowie mieliby prawo kooptować dowolną liczbę członków z poza Sejmu.

Przeciwko temu projektowi podnieśli narodowi demokraci odrazu protest gromki, gdyż nie mieliby w Radzie Narodowej takiej reprezentacyi, do jakiej roszczą sobie pretensyę, zważywszy, że owych siedmiu „demokratycznych“ członków Rady, wybierałaby demokratyczna lewica, w której narodowi demokraci są w mniejszości. Prawdopodobnie więc otrzymaliby, co najwyżej, trzech reprezentantów, gdy przedtem w Radzie Narodowej mieli głos bardzo poważny. Rozpoczęli więc zaraz w Sejmie przeciw temu projektowi-kampanię, którą wznowili obecnie, widocznie w przypuszczeniu, że Sejm niebawem zejść się może i że do wyborów parlamentarnych także... Rada Narodowa jest potrzebną.

Czegoż właściwie żąda organ wszechpolski? W pierwszym artykule swoim z 26 listopada, zgubił się w wykrzyknikach i frazesach, że organizacya Rady Narodowej „ma być nie emanacyą tylko stronnictw i klubów poselskich“, lecz winna „stać ponad stronnictwami i ponad kołami poselskiemi“. A więc członkowie Rady Narodowej mieliby wybierani być poza organizacyą obu Kół w kraju. „Słowo Polskie“ zakończyło wówczas swoje wywody buńczuczną pogróżką, że gdyby Koło sejmowe z własnej woli, czy ulegając ludowcom, nie chciało głosu opinii narodowej (t. j. „Słowa Polskiego“) posłuchać, lecz pod imieniem Rady Narodowej narzucało społeczeństwu odnowiony komitet centralny, — to społeczeństwo ma wtedy obowiązek, (dyktowany mu znowu przez „Słowo Polskie“) „samo z siebie powołać Radę Narodową do życia“.

Wywiązała się z tego powodu przewlekła polemika organu wszechpolskiego z „Czasem“ i „Gazetą Narodową“. Trzymaliśmy się wobec tej polemiki na uboczu, gdyż chcieliśmy wreszcie doczekać się jasnego, konkretnego sformułowania żądań „Słowa Polskiego“. Wreszcie dowiedzieliśmy się z artykułu tego organu z 2-go grudnia (nr 564 „Czy potrzebna R d. Narodowa?), że żąda on „oparcia Rady Narodowej na bezpośredniej reprezentacyi społeczeństwa, wybieranej jawnie przez zgromadzenia powiatowe, któreby były wiernem odbiciem dążeń i zadań naszej opinii narodowej“. W odpowiedzi zaś „Czasowi“, który przedwcześnie z tego powodu niepotrzebnie przeląkł się utworzenia jakiegoś rewolucyjnego „komitetu zbawienia publicznego“ — zapewniało w tym artykule „Słowo Polskie“, że nikt tutaj nie myśli o tworzeniu rewolucyjnych komitetów (ach, któżby dziś o rewolucyę posądzał Wszechpolaków z p. Głąbińskim na czele!), któreby „ekstra-konstytucyjną“ władzą stać się miały. Wszechpolacy żądują jedynie „komitetu solidarności narodowej, któryby potrafił skupić naród do wspólnej pracy“.

Wreszcie w nrze 570 z 6 grudnia w artykule p. t. „Sprawa Rady Narodowej“ uzupełnia organ wszechpolski swoje poprzednie poglądy i w wielkim ferworze jest nawet wcale otwartym. Jest on przeciwnym proponowanemu przez tymczasowy komitet oparciu Rady Narodowej na klubach sejmowych, bo wtedy traci znaczenie „wielkie stronnictwo (oczywiście narodowo-demokratyczne), zorganizowane w całym kraju i mające najliczniejszą grupę w parlamentarnem Kole polskiem, to stronnictwo, z którego wyszedł prezes Koła polskiego, będący zarazem, — on, a nie marszałek krajowy (gdzieżby znowu!), ani nikt inny (sic!) — tradycyjnym prezesem Koła sejmowego“. I to dlaczego? Oto ponieważ „przypadkowo“ nie ma w Sejmie osobnego klubu.

„Ono ma psi obowiązek — pisze rozżalone „Słowo Polskie“ — uznać Radę Narodową, ale Rada Narodowa nie ma obowiązku uznać jego istnienia. Każe mu mieszkać kątem między siedmiu delegatami klubu demokratycznego polskiego, pozostawiając łasce tego klubu, czy i ilu przedstawicieli temu stronnictwu w Radzie dać raczy. Może mu nie da żadnego, może da jednego, może dwóch, może nawet trzech; ale w żadnym razie nie da mu więcej, niż trzech, bo tak zwani inni demokraci są w Sejmie liczniejsi od narodowych demokratów, więc muszą mieć cztery miejsca, a Koło polskie wiedeńskie, w którem narodowi demokraci są o wiele od nich liczniejsi, przecież wcale się nie liczy, jako „quantité négligeable“. I to samo powtórzyć się może, ba nawet z pewnością powtórzyłoby się przy kooptacyach. Nie możemy pozwolić wyrzucać siebie, wyrzucać Koła polskiego poza nawias życia narodowego; nie możemy pozwolić, aby nasza reprezentacya w Radzie należała wyłącznie od łaski i niełaski innych stronnictw. I dlatego musimy (koniecznie!) żądać, aby w Radzie narodowej także i w tej części, która przez posłów będzie wybieraną, były reprezentowane nie tylko kluby poselskie sejmowe, ale także grupy istniejące w Kole polskiem, oraz aby prócz reprezentantów posłów wchodzili do Rady także, choćby w skromnej ilości delegaci zarządów stronnictw istniejących w kraju“.

No! Nie jest to jeszcze dość wyraźne, ale wreszcie dowiadujemy się, że Wszechpolacy żądają w Radzie Narodowej wyjątkowo silniejszej reprezentacyi poselskiej w Radzie państwa wedle klucza stronnictw w parlamentarnem Kole polskiem, „skromnej liczby“ delegatów stronnictw w kraju, i wybierania delegatów na zjazdach powiatowych.

* * *

Z polemiki na temat tych postulatów wszechpolskich zasługuje na uwagę następujące przypomnienie bliskiej przeszłości, zamieszczone w „Gazecie Narodowej“ (Nr. 279).

„W r. 1908 właśnie sami narod. demokraci spowodowali uchwalenie przez sejmowe Koło polskie nowego prowizorycznego regulaminu Rady narodowej. Wówczas zdawało się im, że już mają pod swoją czapką wszystkie demokratyczne stronnictwa polskie sejmowe. I sami wtedy najgłośniej krzyczeli, ażeby luźne, od przypadku zależne zjazdy powiatowe, wykluczyć od wpływu na skład Rady narodowej. Na ich żądanie wyeliminowano w nowym regulaminie całą seryę dwunastu członków Rady narodowej, obieralnych przez zjazdy delegatów zgromadzeń powiatowych; pozostało tylko 12 członków wybieranych przez poselskie Koło polskie i drugich 12 przez nich kooptowanych. Na zgromadzeniu Koła polskiego 27 października 1908 referował taką zmianę regulaminu Rady narodowej nie kto inny, jak poseł dr Stanisław Głąbiński. Wówczas narodowi demokraci przemawiali za zupełnem oddaniem składu Rady narodowej do dyspozycyi sejmowej Koła, gdyż nie mieli jeszcze gotowej swojej organizacyi po powiatach, a sądzili, iż Koło poselskie będzie im służyło za powolne narzędzie. Żądali wtedy, ażeby Koło poselskie wykonywało dyktaturę w sprawach polityki narodowej. Dziś przekonali się, że p. Stan. Grabski nie może rządzić sejmowem Kołem polskiem — więc: hajże na sejmowe Koło polskie. Dziś domaga się p. Grabski „bezpośredniej reprezentacyi społeczeństwa“ w Radzie narodowej, któraby wyszła z wyboru „zgromadzeń obywatelskich“ bez udziału Kół sejmowego i parlamentarnego! Dziś wydaje się p. Grabskiemu taka Rada narodowa „niepotrzebną“ jakiej w r. 1908 domagał się dr Głąbiński — właśnie na podstawie uchwały tego stronnictwa, którego organem jest „Słowo polskie“.

„Pierwotnie narodowi demokraci mieli jedynie pretensyę, aby zmieniono klucz, wedle którego poszczególne stronnictwa wysyłałyby swych reprezentantów do Rady narodowej — gdy się jednak przekonali, że i zliczenie ilości posłów sejmowych i parlamentarnych poszczególnych stronnictw, nie umniejszyłoby stosunku sił konserwatystów i ludowców i nie zapewniłoby narodowej demokracyi większości w Radzie narodowej — podnieśli ten nowy projekt wyboru całej Rady narodowej przez zjazdy powiatowe, w tej nadziei, że tą drogą przy swej ruchliwości zdobyliby większość mandatów do Rady narodowej.

„Zapomnieli atoli o jednem, że jest to rozbicie Rady narodowej, że gdyby ona została opanowaną przez jedno stronnictwo w kraju, to wówczas już z tego samego powodu musiałaby utracić w opinii społeczeństwa wpływ i powagę jako Rada „narodowa“, t. j. jako synteza wszystkich stronnictw narodowych, a byłaby uważaną jedynie za organ jednego stronnictwa, w danym wypadku wszechpolskiego“.

Podzielając w znacznej mierze poglądy „Gazety Narodowej“ pisze „Kuryer Lwowski“:

„Narodowi demokraci chcą wznowić pod inną marką polityczną dawny „Komitet centralny“, zamiast konsolidacyi narodowej pragną narzucić społeczeństwu rządy jednego stronnictwa. I „Komitet centralny“ zawsze twierdził, że wypływa z woli społeczeństwa, a powstał z wyboru zebrań powiatowych, oczywiście przez konserwatystów aranżowanych. Konserwatyści nie są zupełnie szczerymi, gdy przyznają tylko narodowym demokratom biegłość w sztuczkach agitacyjnych i w urządzaniu partyjnych konwentyklów pod hasłem narodowem. Konserwatyści w swoim czasie okazali się pod tym względem mistrzami, tak samo nie przebierającymi w środkach, jak narodowi demokraci.

„Tylko, przyznać to trzeba, umieli uznać swe grzechy i zmienić taktykę, umieli rozwiązać „Komitet centralny“ w porę, a w jego miejsce wprowadzić „Radę Narodową“, grzeszącą już mniejszą ekskluzywnością partyjną, umieli zgodzić się i na nowszy jeszcze sposób zorganizowania kooperacyi wszystkich stronnictw polskich oczywiście z uszczerbkiem swych partyjnych interesów. Podobnego akomodowania się do stosunków niema u narodowych demokratów, lecz uderza u nich ta sama chciwość wyłącznych rządów, jak u konserwatystów za czasów „Komitetu centralnego“. Jednak awanturnicze ich rozpędy nie trwożą nikogo, a ich Radę narodową“ spotka zaraz w początkach ten sam los, jaki rozwój wypadków zgotował „Komitetowi centralnemu. Dzisiaj już nie pora na rządy jednego stronnictwa“.

Jak z zestawienia tych poglądów wynika, narodowi demokraci w żądaniach swoich co do składu Rady Narodowej są w tej chwili odosobnieni.

Sytuacya w Radzie państwa.

(Tel. „N. Ref.“)

Praga, 9 grudnia.

„Union“ wczorajsza wywodzi, że aczkolwiek ciągle jeszcze nie można przewidzieć kierunku, w którym pójdzie oczekiwane rozwiązanie obecnego przesilenia, jednak już teraz daje się zauważyć pewien panujący w tym względzie optymizm, który opiera się na spokojnym przebiegu onegdajszej niemiecko-słowiańskiej konferencyi.

Po stronie niemieckiej opiera się ten optymizm na bardzo chwiejnem przypuszczeniu, że Unia słowiańska nie powróci już do obstrukcyi nawet wówczas, gdyby rozwiązanie przesilenia nastąpiło w sposób dla niej niepożądany.

Co do tego twierdzi czeska „Union“, że aczkolwiek powrót do obstrukcyi jest dla Unii słowiańskiej istotnie mało nęcącym, to jednak jest wykluczonem, aby zechciała zaniechać walki przed spełnieniem najważniejszych przynajmniej jej żądań co do zmiany systemu i co do zrównania Słowian z Niemcami w rządzie. Takie rozwiązanie przesilenia nie było jednak ostatecznem i Czesi zachowaliby sobie nadal wolną rękę w sprawie układania programu pracy na najbliższą kampanię parlamentarną.

W czeskich kołach poselskich uważają bowiem przeprowadzenie tego programu tylko wówczas za możliwe, jeżeli wszystkie uboczne kwestye, z obecnem przesileniem związane, a dzisiaj na boku pozostawione, będą rozwiązane definitywnie w sposób dla wszystkich zadowalniający.

Skoro tedy, Unia Słowiańska — konkluduje dziennik czeski — przychyla się obecnie do prowizorycznego rozwiązania przesilenia, to czyni to wyłącznie i jedynie w interesie parlamentu i parlamentaryzmu w Austryi, w celu osłabienia którego pracują obecnie rozmaite czynniki.

Wiedeń, 9 grudnia.

Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich obradował wczoraj dłuższy czas z bar. Bienerthem. Konferencya ta poświęcona była dalszym pracom obecnej sesyi parlamentu i ewentualnym zmianom, jakie mają zajść po przeprowadzeniu prowizoryum budżetowego.

Żądania Rusinów.

Wiedeń, 9 grudnia.

„N. Fr. Presse“ ogłasza oświadczenie posła Oleśnickiego jej lwowskiemu korespondentowi co do wiadomości, podanej przez „Lid. Nov.“ o żądaniach Rusinów co do utworzenia dwóch ruskich katedr w uniwersytecie lwowskim.

Dr Oleśnicki nazwał te wiadomości nieprawdziwemi. Żądania szkolne Rusinów podał dr Oleśnicki do wiadomości prezesa polskiego Koła sejmowego podczas ostatnich obrad Sejmu galicyjskiego. Wówczas to Rusini wezwani zostali do podania warunków, pod jakimi gotowi byliby zaniechać obstrukcyi.

Z zastępcami Unii Rusini o żądaniach swoich nie pertraktowali.

Na dalsze zapytanie korespondenta oświadczył dr Oleśnicki, że w razie ponownego zwołania Sejmu galicyjskiego, Rusini nie mają zamiaru zmieniać swojej dotychczasowej taktyki i dalej będą prowadzić obstrukcyę, choć ona jest już utrudniona po ostatniej uchwale co do zmiany regulaminu.

Sensacyjny proces o zdradę stanu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 grudnia.

Dziś rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Wiedniu sensacyjny proces polityczny, który jest poniekąd powtórzeniem zagrzebskiego procesu o zdradę stanu. Zachodzi tylko ważna formalna różnica. W Zagrzebiu posłowie chorwaccy i serbscy zasiadali na ławie oskarżonych, w Wiedniu zaś ci sami posłowie występują w roli oskarżycieli. Tło jest to samo. W Zagrzebiu prokuratorya zarzuciła koalicyi serbsko-chorwackiej konspiracye z Karageorgewiczami i tendencyę proklamowania Piotra królem „wielkiej Serbii“, w Wiedniu posłowie chorwaccy i serbscy oskarżają znanego i bardzo zresztą poważnego historyka, dr Henryka Friedjunga i dzienniki „Neue Fr. Presse“ i „Reichspost“ za ogłoszenie artykułów, zarzucających im zdradę stanu przez konspiracye z Serbią, zwrócone przeciw monarchii habsburskiej. Bezpośrednią zaś przyczyną tych wszystkich procesów były zawikłania podczas aneksyi Bośni i Hercegowiny. Ogółem tworzą trzy skargi przedmiot dzisiejszej rozprawy.

Pierwszą skargę

wnieśli następujący posłowie Sejmu chorwackiego: Grga Tuskau, dr Bogusław Mazuranic, Erazmo Barcic, dr Ferdo Sisic, Jozip Puric, Gjuro Benekovic, dr Edo Lukinic, Gustaw Modrusan, dr Bozo Vinkovic, dr Ante Pinterovic, dr Włodzim. Kovacevic, dr Ante Bedenic, dr Mato Novosel, dr Iwan Palecek, Mirko Kutuzovic, dr Ignacy Brlic, Jerzy Tomicic, dr Petar Magdic, Stefan Cerovac, dr Mirko Grabovac, Bogdan Penjic, dr Iwan Lorkovic, dr Gjuro Surmin, dr Franjo Poljak, Iwan Krepelka, dr Bogdan Medakovic, Svetozar Pribicevic, Jovan Banjanin, Bude Budisavlevic, dr Gavro Manojlovic, dr Bogdan Stojanovic, dr Dusan Popovic, Stefan Cuckovic, dr Vasa Vukadinovic, dr Duszan Peles, dr Milenko Markovic, Vaso Muacevic, Sandor Popovic, Petar Krajnovic, Pajo Obradovic, dr Pero Belobrk, dr Jovan Polovina, dr Lazo Nikolic, dr Włodz. Nikolic, hrabia Mirosław Kulmer, dr Fran Vrbanic, dr Aleksander Badoj, Liuba Babic, Milan Rojc i Teodor hrabia Pejacevic. Skarga zwraca się przeciw drowi Friedjungowi, znanemu autorowi dzieła „Kampf um die Vorherrschaft in Deutschland“, zawierającego ciekawe dokumenta do wypadków 1866 roku.

Skarga wspomnianych wyżej posłów opisuje na wstępie system gwałtu i korupcyi, panujący w Chorwacyi, dążący wszelkimi środkami do madziaryzacyi kraju. Gwałtem i korupcyą banowie zapewniali sobie zawsze uległą większość w Sejmie chorwackim i aby tem łatwiej dojść do celu, wywoływali sztuczne spory między Chorwatami a Serbami. Oba narody przyszły wreszcie do przekonania, że spory te leżą tylko w interesie Madziarów i dlatego reprezentanci obu stron postanowili w roku 1905 połączyć się i utworzyć koalicyę dla zwalczenia Madziarów w drodze konstytucyjnej. Akt oskarżenia przypomina następnie znany fakt narzucenia pragmatyki służbowej i języka węgierskiego na kolejach w Chorwacyi i wybuch obstrukcyi, jako też zarządzone w roku 1908 nowe wybory do Sejmu chorwackiego, które wydały większość ⅔ posłów, należących do koalicyi serbsko-chorwackiej, podczas gdy z kandydatów rządowych ani jeden nie został wybrany. Z powodu tego wyniku wyborów Sejm chorwacki już drugi rok nie jest wcale zwoływany a w Chorwacyi panuje absolutyzm — Równocześnie zaś wdrożono przeciw koalicyi serbsko-chorwackiej słynny proces o zdradę stanu.

W tym samym mniej więcej czasie, bo 24 marca 1908 r., ogłosił dr Friedjung w „N. Fr. Presse“ artykuł pod tytułem: „Austro-Węgry a Serbia“, w którym zarzucono Serbii, że od wielu lat uprawia agitacyę przeciw monarchii austro-węgierskiej w Bośni i Hercegowinie. Gdy w roku 1905 wybuchł konflikt między królem węgierskim a parlamentem z powodu znanych różnic w sprawach wojskowych, Serbia starała się wówczas przez zbliżenie do węgierskiej partyi niezawisłości i do południowych Słowian monarchii, oderwać Bośnię i Hercegowinę od monarchii habsburskiej, aby utworzyć „wielkie państwo serbskie“. Po zawarciu paktu koalicyi węgierskiej z cesarzem Franciszkiem Józefem, rząd serbski popierał utworzenie koalicyi serbsko-chorwackiej i w tym kierunku działały wybitne osobistości serbskie, a z Serbii napływały w tym celu także hojne ofiary pieniężne. Dr Friedjung powołuje się na sprawozdanie serbskiego szefa sekcyi dra Spalajkowicza, wystosowane do serbskiego ministra spraw zagranicznych o swoich konferencyach z członkami koalicyi serbsko-chorwackiej. Następnie wspomina o sprawozdaniu serbskiego konsula generalnego w Budapeszcie, Petkowicza, który donosi, że posłowie koalicyi serbsko-chorwackiej nie zadowalniają się sumą, ofiarowaną im przez dra Spalajkowicza i że jeden z posłów przyjął 12 tysięcy franków, za którą to sumę szereg dzienników serbskich w południowych Węgrzech stanie do dyspozycyi biura prasowego w Belgradzie.

W końcu artykułu donosi dr Friedjung, że prezydent gabinetu serbskiego Pasic, otrzymuje bezpośrednie stosunki z posłem Supilo, który jest także członkiem Sejmu węgierskiego i zapowiada na wypadek zaprzeczenia wymienienie nazwisk posłów, przekupionych przez rząd serbski i wysokość wydanych sum, aby nie tylko Bośnię i Hercegowinę, lecz także Chorwacyę połączyć z królestwem serbskiem.

Ponieważ dr Friedjung nie wymienił tych posłów, tylko mówił o całej koalicyi serbsko-chorwackiej, przeto wszyscy członkowie koalicyi uważają się za legitymowanych do wniesienia skargi, ponieważ w ten sposób wszyscy czują się dotknięci zarzutami zdrady stanu i przekupstwa przez obce państwo na szkodę monarchii i dynastyi habsburskiej.

Druga skarga

wniesioną jest tylko przez posła Supilo, którego dr Friedjund imiennie w artykule przytacza i któremu zarzuca, że w Cirkvenicy (pod Rjeką) miał z Pasiczem narady w celach zdrady stanu. Wreszcie

trzecią skargę

wnieśli posłowie: Supilo, Sveidzar, Pribicevicz i dr Edmund Lukinicz przeciw dziennikowi „Reichspost“ za szereg artykułów tej samej treści.

Akt oskarżenia kończy się zapewnieniem, że skarżący mają czyste sumienie, że nic nie uczynili, coby mogło krajowi przynieść szkodę i że potępiają każdą zdradę stanu.

Proces budzi tutaj ogromne zajęcie i ma potrwać 9 dni. Przybyła też wielka liczba dziennikarzy obcych, tak że musiano w sali sądowej rozszerzyć miejsce, przeznaczone dla sprawozdawców.

Być jednak może, że rozprawa ta nie będzie do końca przeprowadzoną, ponieważ posłowie skarżący zamierzają zażądać wezwania około 30 świadków z zagranicy. Z wielkiem zajęciem oczekują sensacyjnych rewelacyj, zapowiedzianych przez głównego oskarżonego dra Friedjunga, który ma odczytać ważne dokumenta.

Tuż po odczytaniu aktu oskarżenia, zabierze głos dr Friedjung.

Oficerowie greccy przeciwko królowi.

Król grecki Jerzy, mimo wielkiej swej uległości dla rokoszan oficerskich, otrzymał w tych dniach nową z ich strony cierpką nauczkę, która równocześnie wymownym jest dowodem, jaką wartość mają zapewnienia ligi oficerskiej, że jej akcya nie zwraca się przeciwko królowi i dynastyi. Po raz pierwszy znów po kilkumiesięcznym pobycie w swej letniej rezydencyi Tatoi król Jerzy przed kilku dniami zjawił się w Atenach, ażeby odwiedzić posła angielskiego. W śniadaniu, danem w poselstwie na uczczenie królewskiego gościa, wzięli udział także wykluczeni z armii jego synowie. Przy tej sposobności rozmawiał król z korespondentem londyńskiej „Times“. Oświadczył on w toku tej rozmowy, że sytuacya obecna nie jest zbyt groźna, ponieważ naród grecki żywi „przyjazne uczucia“ dla dynastyi. Przesilenie obecne powstało głównie z powodu sprawy kreteńskiej, w której niestety nie zdołano jeszcze znaleźć sposobu rozwikłania, odpowiadającego życzeniom i pragnieniom wszystkich interesowanych w niej stron. Król chwalił dalej zręczność premiera Mauromichalisa w unikaniu jątrzących antagonizmów i zaznaczył, że między Grecyą a Turcyą panują stosunki przyjazne. On sam mógł zapewnić posła tureckiego, że Grecya nie ma agresywnych zamiarów względem Turcyi.

Już nazajutrz atoli dowiedział się malowany ten władca, że nie powinien zbytnio liczyć na „przyjazne uczucia“ narodu greckiego dla siebie i dynastyi, a niemniej, że nie wolno mu wypowiadać tego rodzaju własnych zapatrywań. Jego wynurzenia wobec angielskiego korespondenta bardzo rozdrażniły ligę oficerów, która też natychmiast wystąpiła z następującem ostrem oświadczeniem:

Kwestya kreteńska nie była i nie jest wyłączną przyczyną obecnego wzburzenia umysłów w Grecyi; była ona jedynie ową przysłowiową kroplą, która przebrała miarę cierpliwości narodu wobec trwającego od wielu lat pod panowaniem króla Jerzego nierządu w kraju. — Naród grecki nie może się zadowolić zapewnieniami króla, że zawsze szanował konstytucyę i poddawał się woli większości parlamentu. Przykład króla Ferdynanda bułgarskiego dowodzi bowiem, że władca, dbający należycie o dobro swego narodu, może utrzymać w karbach szkodliwe dla państwa i ludności zachcianki i uchwały większości parlamentu.

A zatem, liga oficerska wzdycha za monarchą, któryby w danym razie gwałcił uchwały parlamentu i nie cofał się przed autokratyzmem, a dalej wystawia królowi Jerzemu świadectwo, że pod tym względem okazał się zupełnym niedołęgą. Innych władców wypędzano z kraju za to, że naruszają konstytucyę. — Król Jerzy stracił popularność i utracić może tron dlatego, że zbytnio szanował konstytucyjne prawa. Oryginalny to zaprawdę powód antidynastycznego ruchu.

Objawem wielce znamiennym dla obecnej sytuacyi w Grecyi była także owacya, jaką uwięzionemu sprawcy nowej bitwy pod Salaminą, kapitanowi Typaldosowi zgotowało 300 jego ściślejszych rodaków, obywateli wyspy Kefalonii. Przybyli oni masowo do więzienia, wręczyli mu dary, kwiaty i łakocie i wznosili okrzyki na jego cześć. Owacya ta dla oficera, który dopuścił się największej zbrodni, bo buntu z bronią w ręku, odbyła się za zezwoleniem — rządu.

—

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 9 grudnia.

„Voss. Ztg.“ donosi z Aten:

Prawie wszyscy członkowie Izby deputowanych oburzeni są na postępowanie Ligi oficerskiej i żądają, aby Liga, po ukończeniu prac Izby, rozwiązała się. Król wyraził takiesamo życzenie.

Z tego powodu Liga oficerska ogłosiła oświadczenie w ostrym tonie, zwracające się przeciw królowi, oświadczając, że nie myśli o rozwiązaniu.

Po ogłoszeniu tego oświadczenia, obiegały po mieście pogłoski o abdykacyi króla.

Z krajowej komisyi przemysłowej.

Lwów, 7 grudnia.

Na posiedzeniu krajowej komisyi przemysłowej, której przewodniczył marszałek hr. Stanisław Badeni, zdawał sprawę radca A. Nawratil, z wizytacyi szkół, szewskiej w Starym Sączu i hafciarskiej w Makowie, oraz kursów zawodowych, które się obecnie odbywają, a w szczególności z kursu kroju i konfekcyi bielizny we Lwowie, kursu introligatorskiego w Krakowie i szewskiego w Krakowie. Z powodu tego sprawozdania rozwinęła się obszerna dyskusya, w której podnoszono

jednozgodnie ważność i pożyteczność odbywania kursów majsterskich i zawodowych.

Ponieważ w dniu 4 b. m. odbyła się przy współudziale reprezentanta ministerstwa robót publicznych, Rady szkolnej krajowej, Izb rękodzielniczych i kierowników rządowych szkół przemysłowych, całodzienna konferencya w sprawie programu kursów, odbyć się mających w roku 1910, przeto na wniosek prezydenta dra Leo, został ten program komisyi przedłożony. Po wszechstronnej dyskusyi nad tym programem, przyjęto do wiadomości, że z ramienia komisyi i Wydziału krajowego odbędzie się w roku 1910 pięć kursów majsterskich szewskich, 3 stolarskie, 1 blacharski, 1 introligatorski, 2 kursy kroju i konfekcyi bielizny, 2 kursy murarskie, 1 kaflarski i 1 młynarski, o ileby tego nie uczyniło ministerstwo robót publicznych z wiosną roku przyszłego. Uznano wreszcie za potrzebne urządzenie kursu lakierniczego.

Radca A. Stefanowicz zdawał sprawę z wizytacyi warsztatu naukowego tkackiego w Gorlicach, kołodziejsko-kowalskiego w Grybowie, oraz szkół przemysłowych uzupełniających w Żywcu i Gorlicach.

Radca A. Pawłowski przedstawił wynik wizytacyi szkół handlowych uzupełniających w Białej, Drohobyczu, Krakowie (na Kazimierzu), Przemyślu, Nowym Sączu i obu szkół handlowych przy akademiach w Krakowie i we Lwowie, podnosząc szczegółowo ich zalety i niedostatki.

Wnioski sprawozdawcy, tyczące się odrębności oddziałów handlowych uzupełniających przy szkołach przemysłowych i urządzenia w roku 1910 ponownego kursu handlowego dla nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających, przekazano komitetowi szkolnemu do szczegółowego rozpatrzenia.

W. Ulmer przedstawił w imieniu komitetu przemysłowego szczegółowe wnioski i kwestyonaryusz, tyczące się dalszych szczegółowych badań nad powodami trudnego położenia mieszczaństwa rękodzielniczego w kraju i nad środkami niesienia pomocy przemysłowi rękodzielniczemu.

Po obszernej dyskusyi nad temi wnioskami, odroczono ostateczne ich zatwierdzenie i przekazano komitetowi przemysłowemu komisyi, zastanowić się nad skróceniem postępowania przygotowawczego i nad wyborem tych działów kwestyi rękodzielniczej, które dla ważności swej i potrzeby szybkiego działania powinny być naprzód wyjęte.

Radca dr Zagórski zdał sprawę o stanie krajowego funduszu przemysłowego i podaniach, wniesionych o pożyczki z tego funduszu. Wykaz obejmuje 61 podań na sumę 3,604.600 koron, któ[illegible] 30 podań na sumę 1,231.100 koron, które od ostatniego posiedzenia załatwiono odmownie, 10 podań na sumę 354.500 koron, które z wnioskami na udzielenie pożyczek przygotowano na posiedzenie pełnej komisyi. W czasie od ostatniego posiedzenia wypłacono 14 pożyczek, przyznanych na kwotę 899.000 koron, a 8 przyznanych na 391.000 koron jest jeszcze w obiegu.

Cały stan funduszu przemysłowego po dzień 4 grudnia wynosił 550.000 koron. Doliczywszy do tego spodziewane wpływy ze spłat pożyczek w ciągu roku 1910 około 700.000 i dotacyę na rok 1910 w kwocie 200.000 koron, sumuje się stan funduszu po koniec roku 1910 na kwotę 1,450.000 koron. Odliczywszy od tej kwoty sumę 391.000 K. przyznanych do zrealizowania i sumę pożyczek przygotowanych w kwocie 354.000 pozostaje do dyspozycyi na cały rok 1910 kwota 704.500 kor.

Na podstawie referatu radcy dr A. Zgórskiego, dr Józefa Schoenetta i inż. K. Łozińskiego w myśl wniosków Komitetu przemysłowego, uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu, ażeby udzielił pożyczek następującym przedsiębiorstwom: Drukarni i apreturze płócien 80.000 koron, fabryce obuwia 12.000 koron, fabryce maszyn do przemysłu cementowego 20.000 koron, fabryce wyrobów galanteryjnych 25.000 koron, fabryce zapałek 30.000 koron, fabryce powozów 25.000 koron, fabryce nawozów sztucznych i kleju 150.000 koron, warsztatowi pilnikarskiemu 2.000 kor., zakładowi odnawiania [illegible] 2.500 koron, pracowni koszykarskiej 8.000 kor. razem 354.000 kor.

Po rozpatrzeniu jeszcze sprawy ewentualnego referenta technicznego dla biura Komisyi i kandydatów którzy się o objęcie tej posady zgłosili, zamknięto posiedzenie.

Kronika.

Kraków, 9 grudnia.

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy“ nadesłali: L. K. 1 kor.

Wielki Kraków. W dniu 30 listopada b. r. została ogłoszona w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych ustawa o przyłączeniu do Krakowa gmin sąsiednich podmiejskich i obszarów dworskich. Dzień ogłoszenia powyższej ustawy jest równocześnie dniem wejścia jej w życie. Od dnia tego, który prezydentowi miasta Krakowa oddaje już decydujący wpływ na tok gospodarstwa gminnego w gminach przyłączonych — odróżnić trzeba termin faktycznego oddania zarządu gmin i obszarów dworskich, przyłączonych pod zarząd Rady miasta i magistratu Krakowa. Termin ten ma wyznaczyć namiestnictwo wspólnie z Wydziałem krajowym, który się skłania do propozycyi prezydyum miasta Krakowa, aby termin ten wyznaczyć na dzień 1 kwietnia 1910.

Od dnia wejścia w życie ustawy o Wielkim Krakowie, nie mogą zarządy gmin przyłączonych, czynić bez zezwolenia prezydenta miasta żadnych zmian w stanie posiadania i obciążenia majątku i dobra gminnego, a budżety tych gmin muszą być zatwierdzone przez prezzdenta miasta.

Również wszystkie umowy dotyczące używania majątku gminnego, wymagają zatwierdzenia prezydenta miasta.

Sprawy akcyzy miejskiej. Ministerstwo skarbu reskryptem z 10 listopada b. r. (L. 59445) oświadczyło, iż ze względów finansowych nie może przychylić się do żądania gminy miasta o zniesienie akcyzy w mieście Krakowie; natomiast gotowe jest wejść w rokowania o reformę obowiązującej w Krakowie taryfy akcyzowej, na zasadach taryf, obowiązujących w Wiedniu i Tryeście.

Wobec tego odbyło się we wtorek 7 b. m. pierwsze posiedzenie komisyi administracyjnej, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea, na którem rozpatrywano projekt reformy akcyzy, przedstawiony przez naczelnika akcyzy, radcę mag. dra Marc. Zawadzkiego. Komisya przeprowadziła nad tą sprawą dyskusyę ogólną, a dla dyskusyi szczegółowej zapowiedziano dalsze posiedzenia.

Wieczór inauguracyjny „Związku akademickiego“ odbył się we wtorek wieczór w pięknie przystrojonych salach Tow. strzeleck. W wieczorze wzięła udział nader licznie przybyła publiczność ze sfer inteligencyi naszego miasta oraz bardzo znaczny zastęp młodzieży akademickiej. Między innymi przybyli rektor uniwersytetu krakowskiego dr Łazarski, kurator towarzystwa z ramienia senatu akademickiego prof. dr Estreicher, posłowie Petelenz i Bandrowski, wiceprezydent miasta Sare, radcy miejscy prof. Bujwid, prof. Wasung i red. Konopiński wraz z gronem członków Polskiego Tow. demokratycznego. Wieczór rozpoczął się słowem wstępnem, wypowiedzianem przez prezesa Tow. p. Romana Wicherka, który skreślił w swojej przemowie działalność i rozwój Towarzystwa zdobywającego sobie w szerokich kołach młodzieży coraz żywszą sympatyę. W obfitej części programu produkcyj muzykalno-wokalnych występowali artysta dramatyczny Jerzy Rygier, który pięknie zadeklamował wiersz Lenartowicza „Do mojego grajka“ i Asnyka „Legendę pierwszej miłości“, z finezyą oddając ironiczny charakter wiersza. P. Filipkówna, zaszczytnie znana ze swoich występów śpiewaczka o nadzwyczaj pięknym głosie, odśpiewała Noskowskiego „Smutno“ i Niewiadomskiego „Pieśń wiosenną“. P. Aleksander Ripper, nader utalentowany skrzypek, odegrał „Romance“ Swendsena, „Scéne de la Csarda“ Hubaya, „Berceuse“ Melwille'a i „Serenadę“ Piernégo. Dalszą część programu wypełniła deklamacya p. Stanisława Skalskiego sł. fil., którego piękny i pełen uczucia głos znakomicie nadaje się do deklamacyi tak poważnych utworów jak „Grób Agammenona“ i „Mój testament“. Wieczór zakończył się występem p. Piotra Kowala, ucznia prof. Barabasza, który pięknym czystym głosem tenorowym odśpiewał kilka utworów. Akompaniament prowadził jeden z najzdolniejszych uczniów prof. Lalewicza, p. Bronisław Poźniak.

Publiczność, gorąco oklaskująca poszczególne punkty programu, zmuszała wykonawców do nadprogramowych popisów. Po wieczorze odbyła się przy dźwiękach orkiestry wojskowej 56 p. p. nader ochocza zabawa towarzyska, które przeciągnęła się do późnej godziny. W występach kabaretowych gorąco oklaskiwano p. Leona Haraschina za zadeklamowanie kilku pełnych humoru monologów. Cała uroczystość miała nadzwyczaj sympatyczny charakter i dała dowód sprężystości komitetu wieczoru.

Uczniowie akademii handlowej urządzili we wtorek, wieczór Słowackiego w sali Resursy urzędn. Przed licznie zgromadzoną publicznością zagaił uroczystość p. K., poczem odbyły się produkcye wokalne. Znakomicie wypadł występ chóru, pod kierownictwem p. Bol. Walewskiego (solista p. Glass) i orkiestry smyczkowej, pod batutą ucznia Myczkowskiego (solista p. Seredyński). Deklamacye wypadły również dobrze. Okrasą jednak wieczorku było przedstawienie „Krakusa“, odegrane — z życiem — przez uczniów, pod artystycznem kierownictwem prof. Sosnowskiego. Do sukcesu, z jakim wyszły wszystkie niemal role, przyczyniły się też niewątpliwie śliczne kostyumy, wypożyczone przez dyrektora Solskiego.

Dochód, przeznaczony na „Pomoc koleżeńską“, ma być znaczny.

Kurs gospodarstwa domowego w Krakowie. Praktyczne demonstracye o porządkach domowych i czyszczeniu, odbędą się dnia 11 grudnia od g. 5 do 7 wieczór. Wykład ten objęła p. Marya Sebaldówna, kier. zajęć praktycznych w szkole gosp. w Kuźnicach.

Z Tow. technicznego. Prezydyum zawiadamia, że zapowiedziany na czwartek 9 b. m., odczyt inż. Henryka Mianowskiego odbyć się nie może, z powodu niespodziewanego wyjazdu prelegenta. Natomiast zaprasza prezydyum członków na odczyt docenta dra Adama Krzyżanowskiego, p. t. „Drożyzna“, który to odczyt odbędzie się w piątek 10 grudnia o g. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa.

Akademicki Związek sportowy, chcąc zaznajomić szersze koła publiczności z wycieczkami narciarskiemi, urządza w czwartek dn. 9 b. m. o g. 7 wieczór w sali fizycznej Uniw. Jag. ul. św. Anny l. 6, I p., wieczór projekcyjny z obrazów świetlnych z wycieczek krakowskiego koła Karpackiego Tow. Narciarzy w Tatry, Czarnohorę, Babią Górę i Beskid. Zdjęcia objaśni p. W. Goetel. Ceny miejsc: po 1 kor. 50 hal. i po 40 hal. Dla członków Karp. Tow. Narc. Akad. Zw. sport. i studentów połowa cen.

Na przedstawienie operowe, które się odbędzie we czwartek 16 b. m. w teatrze miejskim, złoży się następujący program: I akt „Żydówki“, w której główne role wykonają p. Pisarska (Rachela), p. Maryański (Eleazar) i p. Mazanek (kardynał); mniejsze role spoczywają w rękach pp. Pudka, Bobulskiego i Janickiego. „Lohengrin“ III akt: p. Tukatsch (Lohengrin“, oraz p. Hoffman (Elsa). „Wolny Strzelec“ II akt: panie Pisarska (Agata), Perlberger (Anusia) i p. Maryański (Maks). Przedstawienie zakończy III akt „Strasznego Dworu“, w następującej obsadzie: p. Tukatsch (Stefan), p. Issakowicz (Zbigniew), p. Dutkiewicz (Maciej), p. Mazanek (Skołuba), oraz panie Steigler (Hanna) i Karlseder (Jadwiga). W przedstawieniu weźmie udział chór akademicki, wraz z chórem szkoły operowej, oraz orkiestra 13 p. p., pod kierunkiem kapelmistrza J. N. Hocka. Ceny miejsc zwyczajne. Bilety nabywać można w kasie zamawiań Wierzejskiego linia A-B.

Z teatru miejskiego. „Ostrożnie z listami“, groteskę satyryczną, która ma być wystawioną w teatrze krakowskim w nadchodzącą sobotę, uznała krytyka teatralna w Niemczech za jeden z najlepszych utworów niemieckich w zakresie lekkiej komedyi ostatniego roku literackiego. „Ostrożnie z listami!“ grywane jest obecnie w kilkunastu teatrach z niesłabnącem powodzeniem. W październiku wystawił krotochwilę tę „Lustspielhaus“ berliński i grywa ją bez przerwy do dziś dnia.

Z teatru ludowego. Dziś grana będzie ciesząca się wielkiem powodzeniem „Nitouche“. Koci duet odśpiewa p. Zielińska i p. Sydor. Jutro „Sztygar“ z p. Isakowiczem w roli Marcina. W sobotę „Berek Joselowicz“ (Rok 1794) Zenona Parviego. Reżyserya przygotowuje sztukę z wielkim nakładem i starannością, chcąc dać widzom obrazy z powstania Kościuszkowskiego w artystycznych ramach. Jak wiadomo, rok bieżący jest setną rocznicą zgonu Berka Joselowicza, bohatera dramatu p. Parviego. Utwór ten będzie powtórzony w niedzielę wieczór.

Koło panien w Krakowie, opiekujących się zaniedbanemi dziećmi, zbiera i spienięża, jak w roku ubiegłym, skórki z pomarańcz. Koło, mając nadzieję, że publiczność krakowska, tak bardzo sprzyjająca pracom społecznym, zechce swym współudziałem przyczynić się do pomnożenia jego dochodów, zwraca się z serdeczną prośbą o nadsyłanie świeżych, przy obieraniu na cztery części dzielonych, skorek pomarańczowych, do składnic Koła, które dzięki uprzejmości pp. kupców, znajdują się w następujących handlach: Aksmann, ul. Floryańska; Czarnek, ul. Długa; Kosz, ul. Grodzka; Lödl, ul. Szewska; Mleczarnia Łuczanowicka, ul. Sienna; Suski, ulica Grodzka; Szarski, Rynek Główny. Skórki odsyłać można także do p. Wandy Szybalskiej, ul. Kapucyńska l. 7, I. p.

Zamach morderczy w Krakowie. W uzupełnieniu wiadomości podanych we wczorajszym rannym numerze o zamachu morderczym, dokonanym w sobotę wieczór w Krakowie, na osobie ajenta handlowego Jana Majewskiego, podajemy następujące szczegóły. Motywem zamachu ze strony Marka Schlossera na Majewskiego, była zemsta płynąca z bardzo błahych powodów, gdyż z drobnej pretensyi finansowej o 30 koron, które Majewski nie wypłacił Schlosserowi ze wspólnego zysku w obrotach handlowych. Nadto Majewski wymówił Schlosserowi mieszkanie, które przedtem wspólnie zajmowali i zatrzymał jego rzeczy na pokrycie należytości za mieszkanie i wikt. Gdy Majewski, mimo kilkakrotnych nalegań, nie chciał Schlosserowi jego rzeczy wydać, ten wpadł w takie rozdrażnienie, że uzbroiwszy się w rewolwer, w sobotę wieczór, w chwili gdy Majewski wychodził ze swego mieszkania przy ulicy Podzamcze l. 3, dał do niego kilka strzałów, z których jedna kula ugodziła Majewskiego w plecy, grzęznąc w ciele w okolicy dziewiątego żebra. Nadmienić należy, że Schlosser jest widocznie nadzwyczaj gwałtownym człowiekiem, gdyż już raz usiłował zastrzelić ajenta handlowego Tarnawskiego, lecz przeszkodził obecny przy zamachu Majewski, który obecnie padł ofiarą zamachu.

Schlossera odstawiono wczoraj do więzienia sądu karnego, gdzie go zaraz przesłuchał sędzia śledczy. Schlosser niezapierał wcale zamiaru zabicia Majewskiego.

Jak się dowiadujemy stan zdrowia Majewskiego nie jest zbyt groźny i opuści on niedługo szpital jako uleczony.

Wypuszczenie na wolną stopę. Onegdaj po południu wypuszczono z więzienia sądu karnego w Krakowie Zygmunta Mądrzykowskiego, obwinionego o znane zamachy w rzucaniu bomb w Krakowie. Przed paru dniami wypuszczono już na wolną stopę dwóch innych podejrzanych o te zamachy, a to właściciela pralni przy ulicy Szewskiej Mrozowskiego i b. woźnego wystawy budowlanej Malinowskiego. Rozprawa przeciw obwinionym odbędzie się w najbliższych dniach przed zwyczajnym trybunałem karnym.

Samobójstwo. Dzisiejszej nocy w mieszkaniu własnem w Rynku Głównym l. 17, otruł się niezbadaną dotychczas trucizną, 27-letni stróż tej kamienicy Adam Malik. Przewieziony przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala, Malik wkrótce umarł. Po południu odbędzie się sekcya zwłok Malika. Powód samobójstwa nieznany.

Z kraju.

Wystawa szkół zawodowych przemysłu drzewnego w Zakopanem i Kołomyi odbędzie się w czasie od 10 do 31 b. m. w miejskiem Muzeum przemysłowem we Lwowie.

Z Nowego Sącza grono obywateli prosi nas o stwierdzenie, że na nabożeństwo listopadowe przybyło kilkadziesiąt osób, nie licząc profesorów gimnazyalnych, uczniów obu gimnazyów, uczennic seminaryum żeńskiego i gimnazyum żeńskiego, więc kościół był zapełniony.

Pożar. Piszą nam z Tarnopola: Dnia 5 b. m. wybuchł wielki pożar w dobrach Władysława Jankowskiego w Rosochowaćcu pow. Podhajce. Najpierw zaczęła płonąć o godzinie 9 wieczorem stajnia z niewiadomej przyczyny. Od niej zajęła się druga wielka stajnia i szopa. Spaliło się wiele sztuk bydła, konie uratowano. Prócz tego spaliło się kilka maszyn i narzędzi gospodarczych. Szkoda w budynkach wynosi około 12.000 koron, w inwentarzu 3 tysiące, a w bydle również kilka tysięcy. W jednej ze stajen spał parobek i omal się nie spalił. Doznał ciężkiego poparzenia. Budynki i inwentarz martwy był ubezpieczony w krakowskiem Towarzystwie.

Ze świata.

Kandydatura dra Rabskiego. „Kuryer Warszawski“ zamieszcza interwiew z drem Władysławem Rabskim w sprawie jego kandydatury poselskiej w Poznaniu. Dr Rabski oświadczył w tym interviewie, że wolałby, aby jego kandydaturę w Poznańskiem postawiono dopiero za lat dwa przy powszechnych wyborach do parlamentu niemieckiego, ponieważ obecnie dla krótkości czasu, trudnoby mu było rozwiązać wszelkie węzły, łączące go z Warszawą i przenieść się na stały pobyt do Berlina.

Zapytany o swoje wyznanie polityczne, odpowiedział dr Rabski jedynie, że pójdzie drogą poprzednika swego, posła Chrzanowskiego. Przeciwstawianej mu kandydatury robotniczej dr Rabski nie uważa za polityczną dla sprawy polskiej i wogóle nie godzi się na teoryę doktrynerską, ażeby w ciałach parlamentarnych koniecznie każdy stan lub zawód miał przedstawicieli z własnego grona.

Konfiskata. Z Warszawy donoszą: Komitet d. spraw prasowych skonfiskował nr 25 i 26 wydawanego w Krakowie dwutygodnika dla dzieci „Promyk“.

Z Warszawy. (Delegat w sprawie Chełmszczyzny. — Uwolnienie dziennikarza. — „Klątwa“ Wyspiańskiego).

— „Dniewnik Warsz.“ donosi: „W związku z rozpoczętem w komisyi prawodawczej Dumy roztrząsaniem kwestyi wyłączenia Chełmszczyzny i utworzenia z niej specyalnej jednostki administracyjnej, do Warszawy delegowano w celu zgromadzenia odpowiednich danych statystycznych, dotyczących gubernii lubelskiej i siedleckiej, naczelnika wydziału departamentu spraw ogólnych, radcę K. Strolmana.

— Wczoraj po 6-tygodniowem więzieniu wypuszczono na wolność znanego dziennikarza, redaktora „Wiarusa“, p. Kajetana Szaniawskiego. P. Sz. skazany był administracyjnie na 500 rb. kary, lub trzy miesiące więzienia. Z powodu nadwątlonego zdrowia resztę kary skazanemu umorzono.

— Łódzki teatr, goszczący obecnie w Warszawie, wystawił w poniedziałek z ogromnem powodzeniem „Klątwę“ Wyspiańskiego. Główne role odegrali z powodzeniem p. A. Mielewski i p. Czechowska. Sprawozdawcy warszawscy jednomyślnie stwierdzają niewykłą potęgę scenicznego wrażenia „Klątwy“.

Wykrycie drukarni P. P. S. Z Warszawy donoszą: Przed sądem wojennym rozpoczęła się rozprawa przeciw dziesięciu osobom, oskarżonym o należenie do P. P. S. (§ 162 art. kod. kar., grożący karą karą robót ciężkich do lat 15). Na ławie oskarżonych zasiedli: 1) Feliks Turowicz (vel Wiktor Jaworski, vel Leon Tomaszewski), 38 lat. 2) Stanisław Kowalski, austryacki poddany, 22 lata. 3) Roman Rogodziński, 26 lat, którego prawdziwego nazwiska nie ustalono. 4) Anna Józefa Rodziewicz, mieszkanka gub. wileńskiej, 41 lat, pseudonim partyjny „Marusia“. 5) Czesław Swirski, 29 lat, pseudonim partyjny „Adrjan“, skazany na śmierć przez wileński sąd wojenny okręgowy za udział w napadzie na stacyę Bezdany, co do którego wyrok pozostaje w zawieszeniu wobec wniesionej skargi kasacyjnej do głównego sądu wojennego. 6) Czesław Gaudenty Zakrzewski, vel Cezary Ziemieński, poddany austryacki, 24 lata, również skazany na śmierć za udział w sprawie bezdańskiej. 7) Mieczysław Kęsicki, 20 lat, ochotnik 2 pułku strzelców. 8) Stanisław Nowosiński, 22 lata, pseudonim partyjny „Zawierucha“. 9) Cezaryna Kozakiewiczówna, vel Bronisława Lipińska, vel Cecylia Konarska, 29 lat, już skazana na 7 lat robót ciężkich w sprawie bezdańskiej. Z innych osób do odpowiedzialności w tej sprawie pociągniętych, zbiegli: Władysława Marya Witkowska, Edward Zabłocki i Józef Frejlich.

Sprawa powstała wskutek tego, że policya poszukując w r. 1908 jednego robotnika, zesłanego administracyjnie, przypadkowo natrafiła w domu nr 18 przy ul. Foksal na drukarnię konspiracyjną partyi P. P. S. Drukarnia owa mieściła się w suterynach wspomnianego domu. Poruszona była motorem elektrycznym i oświetlona elektrycznością. Maszyna drukarska, znaleziona tam, mogła bić na godzinę 1.400 arkuszy podwójnej wielkości pisma „Robotnik“. Pokój, w którym odbijano pismo, był wyłożony wojłokiem, aby głuszył hałas, sprawiany przez maszynę. W chwili przybycia policyi w lokalu znajdowało się trzech ludzi, którzy przedstawili paszporty na nazwiska: Kowalskiego, Rogodzińskiego i Slusarza. Z nich ostatni zbiegł — pozostałych dwóch aresztowano. Jednocześnie aresztowano człowieka, który w trakcie rewizyi tam przyszedł. Znaleziono przy nim paszport na imię Wiktora Jaworskiego, okazało się jednak, że był to Feliks Turowicz. Prócz przyborów drukarskich, maszyn, poruszanych motorami elektrycznemi, w lokalu znaleziono wielką ilość wydawnictw nielegalnych, jako to: „Robotnika“, „Pobudkę“, „Przedświt“, „Na barykady“ i t. p., pieczęć centralnego komitetu robotniczego frakcyi rewolucyjnej P. P. S., pieczęcie zarządów gminnych, zabrane podczas napadów, kwitaryusze, listy składek oraz większą ilość blankietów paszportowych, w części fałszywych, w części zabranych podczas napadów na zarządy gminne.

Pierwszy dzień rozprawy całkowicie wypełniła ekspertyza sądowo-lekarska nad oskarżonym Swirskim, co do stanu którego władz umysłowych wynikły wątpliwości. Profesor Jakobi z Petersburga, naczelny lekarz szpitala w Tworkach Szabasznikow i lekarz szpitala ujazdowskiego Ericksohn, zaopiniowali, że Swirski podczas dokonywania czynu inkryminowanego był niepoczytalny. Sąd postanowił sprawę Swirskiego wyłączyć i przekazać sądom cywilnym, dla orzeczenia stanu jego poczytalności.

Z Łomży donoszą: Zmarł tu nagle były generał-gubernator łomżyński z czasu stanu wojennego, Chitrowo.

Dom polski w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia: Odkąd Polacy zdobyli się na własny dach w Wiedniu, zgłaszają się najrozmaitsi interesanci o informacye w sprawach handlowych co do Galicyi. Naturalnie, każdemu udzielamy wskazówek i rad praktycznych. W ten sposób Dom polski staje się łącznikiem między krajem a stolicą państwa. Robotnik zamiast jechać do Prus, mógłby w Austryi znaleść zajęcie. Obecnie jest popyt na wyroby koszykarskie i masło centryfugalne. Większe mleczarnie dworskie i spółki mleczarskie mogą się zgłosić do Czytelni polskiej (Wiedeń III, Boerhavegasse Nr. 25).

Proces o defraudacyę przeciwko burmistrzowi. W Jiczynie rozpoczął się proces o defraudacyę przeciwko byłemu burmistrzowi m. Marschendorf (Czechy) i marszałkowi tamtejszego powiatu, Janowi Pflugerowi. Suma zdefraudowana wynosi 118 tysięcy koron.

Smierć przemysłowca. Jeden z największych przemysłowców w dziedzinie żeglugi w Niemczech i Austryi, właściciel wielkiej flotyli na Łabie i warsztatów okrętowych, Helm, umarł w Königstein. Żegluga na Łabie była przeważnie w jego rękach.

Burzliwe zajścia w ołomunieckiej Izbie handlowej. Na sobotniem posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej w Ołomuńcu podczas obrad nad sprawami kolejowemi jeden z czeskich członków Izby postawił wniosek o wezwanie ministerstwa kolei, ażeby utworzył krajowe dyrekcye kolei w Wiedniu, Lwowie, Pradze i Bernie. Przeciw temu zupełnie uzasadnionemu wnioskowi wystąpili gwałtownie członkowie niemieckiej większości Izby, dowodząc w dodatku, jakoby koleje były czechizowane. Wywiązała się tak gwałtowna polemika z powoda gołosłownego twierdzenia Niemców, którzy owszem germanizują koleje, iż po uchwaleniu zamknięcia dyskusyi, członek czeski Izby. p. Spacek, rzucił tacę na prezydenta. Podczas dalszych obrad powstawały ciągle zajścia pomiędzy czeskimi a niemieckimi członkami Izby.

Wilhelm II a konferencya miłosna pani Granier. Donosiliśmy już, że cesarz Wilhelm, podczas ostatniego swego pobytu na Śląsku u księcia Donnersmarcka, przysłuchiwał się monologom artystki francuskiej, którą książę Donnersmarck umyślnie sprowadził z Paryża dla rozerwania cesarskiego gościa. Była to znana pani Jeanne Granier. Wygłosiła ona przed zebranymi gośćmi monolog „Conférence sur l'amour“ Andrzeja Beaunier. Monolog ten miał być bardzo „pikantny“, i wskutek tego powstało w pewnych kołach niemieckich wielkie oburzenie przeciw inicyatorowi tego przedstawienia, księciu Donnersmarkowi. Gdy na domiar złego jeszcze paryski „Gil Blas“ podał ustępy z monologu wielce drażliwe, sprawa ta odbiła się głośnem echem w pewnej części prasy niemieckiej, która w obronie „moralności niemieckiej“ protestowała przeciw importowaniu francuskiego „zepsucia“ i to jeszcze w obliczu panującego. W odpowiedzi na to książę Donnersmarck ogłasza dzisiaj, że przytoczone ustępy w „Gil Blas“ są zupełnie zmyślone, a na dowód niewinności monologu oświadcza, że pani Granier dawniej już go wygłosiła przed królewską parą angielską.

Trudno ostatecznie osądzić, czy „konferencya miłosna“ nadawała się do wygłoszenia przed cesarzem. Z zeszłego roku jeszcze pamiętnem jest oburzenie opinii publicznej w Niemczech, z powodu tego, że cesarz na zamku księcia Fürstenberga słuchał piosenek kabaretowych, podczas gdy w parlamencie toczyła się poważna dyskusya nad jego rządami osobistemi.

Samobójstwo bratanka ks. Bülowa. Londyński „Daily Mail“ donosi z Nowego Jorku, że rzekomy bratanek byłego kanclerza niemieckiego, ks. Bülowa, Edward von Bülow, rzucił się do rzeki Missisipi i utonął. Edward Bülow ożenił się w r. 1902 z dziewczyną, która pochodziła z murzynów po jednej ze stron rodzicielskich. Gdy okoliczność ta wyszła na jaw, znajomi Bülowa urządzili bojkot towarzyski przeciwko jemu samemu, jego żonie i dzieciom, a wreszcie władze wydaliły go z rodziną, gdyż w stanie Luizyana małżeństwa mięszane są zabronione. To zniszczenie jego szczęścia domowego popchnęło go do samobójstwa.

Zniknięcie kapitana. Dzienniki paryskie donoszą, że kapitan Aschbacher, należący do 124 pułku piechoty w Levanyl zniknął bez śladu W krytycznym dniu spożył śniadanie w kasynie wojskowym, poczem wyjechał konno na spacer. Od tej chwili zaginął po nim wszelki ślad. Przypuszczają, że kapitan Aschbacher runął z koniem do wezbranej rzeki Mayenne.

Zawalenie się budowy. W miejscowości Azzate pod Medyolanem, runęło schronisko dla dzieci, znajdujące się w budowie. Zginęło na miejscu 3 robotników, a 4 odniosło śmiertelne rany. Prawdopodobnie długie deszcze ulewne spowodowały katastrofę.

Uwięzienie niebezpiecznej pary złodziejskiej Anglik Clarke i amerykańska tancerka Valier, zostali w Paryżu uwięzieni. Oboje umieli zręcznie zaznajamiać się z bogatemi a samotnemi paniami i popełniali kradzieże kosztowności. W jednym wypadku usiłowali nawet popełnić morderstwo, a mianowicie wsypali truciznę do herbaty handlarce koronek.

Wybuch w gazowni. Jak wiadomo z telegramów wczorajszego numeru „Nowej Reformy“, w gazowni hamburskiego portu Grasbrook nastąpił wybuch dwóch gazometrów. Jak dotąd stwierdzono, 6 ludzi zginęło natychmiast, 7 zaś umarło w szpitalu skutkiem odniesionych ran. Ciężko rannych jest 16 osób, oprócz nich zaś zgłosiło się wczoraj do szpitala 6 osób o ranach lżejszych. Ile osób jest lekko rannych, nie wiadomo jeszcze. Poszukiwania za 16 zaginionemi osobami prowadzone są energicznie. Dotąd nie wydobyto żadnych zwłok, gdyż całe rusztowanie żelazne runęło do wnętrza gazometrów i trzeba je dopiero usunąć. Praca ta postępuje powoli, gdyż pogięte i zeszwajsowane sztaby żelaza, w dodatku rozpalone, muszą być rozbijane. Przez kilkanaście godzin po wybuchu i pożarze rozpalone fale powietrza płynęły na miasto. Kawałki rozpalonego żelaza spadały na odległość przeszło kilometrową, wyrzucone siłą wybuchu. Zaopatrywanie miasta w gaz zostanie na przeciąg 6 miesięcy ograniczone, dopóki gazownia w Wanbeck nie zwiększy produkcyi.

Magistrat Genewy, którą niedawno nawiedziła podobna katastrofa, wysłał na ręce Senatu hamburskiego kondolencyę telegraficzną.

Z Hamburga telegrafują: Liczba ofiar eksplozyi w tutejszej gazowni wynosi dotąd 33. Obawiają się, że pod gruzami jest jeszcze wiele trupów.

Nowy skandal serbski. „Vossische Zeitung“ donosi z Belgradu: Dawny przedstawiciel króla Piotra z czasów jego pretendentury, Czarnogórzec nazwiskiem Lukacewicz Saraga, został na zawsze wydalony z Serbii. W roku ubiegłym Saraga zbankrutował i popadł w konkurs, gdyż podpisał bratu króla Piotra, ks. Arseniuszowi Karadżordżewiczowi weksle na sumę 50.000 koron, których książę nie wykupił. Poprzednio stracił Lukacewicz Saraga znaczniejszą część majątku na handlu obrazami króla Piotra, wysyłanemi masowo do Bośni i Chorwacyi. Lukacewicz żądał od króla Piotra odszkodowania, grożąc mu w przeciwnym razie ogłoszeniem jego listów, z których wynikało, że Lukacewicz na polecenie króla Piotra, a ówczesnego pretendenta do tronu serbskiego udał się do Serbii, ażeby tam werbować ludzi do zamordowania króla Aleksandra i żony jego Dragi. Król Piotr wymienił dawniej swoje listy za listy Lukacewicza, ale przeoczył, że na listach Lukacewicza, oddanych mu, umieścił dopiski i uwagi, bardzo kompromitujące go, to jest króla Piotra.

Porwanie okrętów przez krę. Z powodu nagłej odwilży ruszyły na rzece Jenisej lody i porwały z sobą okręty zimujące na owej rzece. Los załóg jest nieznany.

Kanibalizm. Nowojorski dziennik „Tribune“ donosi, że oddział, złożony z 8 amerykańskich i 50 meksykańskich żołnierzy, a wysłany przed miesiącem na wyspę Tiburon, w zatoce Meksykańskiej, zginął bez śladu. Istnieje obawa, że tubylcy owej wyspy wymordowali i spożyli ów oddział. Przed kilku laty na tej wyspie został zjedzony przez kanibalów profesor botaniki Gründerl.

Na pomnik T. Kościuszki złożyła p. Teodozya Kraliczkowa 5 koron, Mrowcowa 1 kor.

Zmarli.

Ks. prałat Antoni Szaniawski, redaktor „Przeglądu katolickiego“, umarł w Nowem Mieście w Król. Polskiem.

Mianowania i przeniesienia. Ministerstwo handlu nadało starszemu kontrolorowi pocztowemu Rudolfowi Rudolfowi posadę starszego zarządcy pocztowego i poruczyło mu kierownictwo urzędu pocztowego w Krakowie 4.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistów Henryka Ostera z Tarnobrzega do Łańcuta, a Jana Machowskiego z Łańcuta do Tarnobrzega.

Z kalendarza. We czwartek 9 grudnia: Leokadyi i Waleryi p.; w piątek 10 grudnia: N. M. P. Loretańskiej i Julii; w sobotę 11 grudnia: Damazego p. w. i Sabiny b.

Wschód słońca 10 grudnia o godz. 7 min. 30; zachód o godz. 3 m. 36 długość dnia 8 godzin 06 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 8 grudnia termometr doszedł od — 1·5 do + 3·8 C., — barometr powoli podnosił się.

Dnia 9 grudnia o godz. 7 rano stan barometru 740·5 mm., termometru 0·7 C.; wiatr północno-wschodni.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek: „Szczęście Frania“ oraz „Sędziowie“.

W piątek: „Skąpiec“.

W sobotę: „Ostrożnie z listami“.

W niedzielę po południu: „Kopciuszek“; — wieczór: „Ostrożnie z listami“.

W poniedziałek: przedstawienie Koła akad. miłośników dramatu klasycznego.

Repertuar teatru ludowego.

We czwartek po południu: Przedstawienie kinematograficzne; wieczór: „Sztygar“.

W piątek po południu: Przedstawienie kinematograficzne; wieczór: „Nitouche“.

W sobotę po południu: Kinematograf; wieczór „Berek Joselewicz“ Z. Parviego.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

We czwartek: Dr Mieczysław Limanowski: O wnętrzu ziemi. (o wykładów.)

W piątek: Dr Mieczysław Limanowski: O wnętrzu ziemi (wykład II.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie w Krakowie

(w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej. o g. 6.)

Czwartek: Dr Kazimierz Maryan Morawski: Czasy Stanisława Augusta (wykład IV.)

Piątek: Dr Zdzisław Jachimecki: Muzyka współczesna (wykład IV.)

Dział ekonomiczny.

Kurs dla stelmachów i kołodziei. W dniu 17 stycznia 1910 roku rozpocznie się w urzędzie popierania przemysłu w Wiedniu zawodowy kurs dla stelmachów i kołodziei. Należycie udokumentowane podania należy wnosić na ręce kraj. instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie (ul. Franciszkańska l. 4) najdalej do dnia 28 grudnia b. r.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Kraków, 7 grudnia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 226, cieląt 206, owiec i kóz 9, nierogacizny 340; razem 782 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 134·— do 150·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 80·— do 230·—, woły z paszy od 160·— do 300·—, krowy od 70·— do 276·—, jałówki od 36·— do 160·—, cielęta od 23·— do 72·—, owce i kozy od 14·— do 18·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 587 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 174, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 22, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 7 grudnia. – Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 26·80 do 27·50, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 20·— do 21·—, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 15·50 do 16·—, browarny —·— do —·—; na paszę 14·50 do 15·—; owies z opłatą akcyzową —·— do —·—; proso —·— do —·—; jagły 27·20 do 27·70; tatarka 17·50 do 18·—; kukurydza 15·10 do 18·70; groch 24·— do 32·—; fasola 26·— do 40·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy 29·— do 32·—; koniczyna nasienna czerwona 120·— do 160·— biała 180·— do 190·—; tymotka 42·— do 60·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 22·— do 30·—; słoma 6·40 do 7·20; siano 8·40 do 9·60; koniczyna pastewna 10·40 do 11·60 ziemniaki 5·— do 5·80; jaja za kopę 5·60 do 6·—; masło za 1 kg 2·80 do 3·—; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Związek gal. komisyonerów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 7 grudnia. — Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 15.311 sztuk, w czem bagonów 9120, młodych 6191, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 1000 sztuk. Cena za bagony 98 do 188, za młode 90 do 122 halerzy za kilogram żywej wagi. Galicyjskich było około 4634 sztuk, cena 90 do 118, wyjątkowo 120.

Kronika lwowska.

Lwów, 9 grudnia.

Tow. przyrodników im. Kopernika we Lwowie uczciło onegdaj setną rocznicę urodzin Karola Darwina. W uroczystem tem zebraniu wzięło udział przeszło 100 osób. Pierwszy przemawiał profesor dr J. Nusbaum, który skreśliwszy poziom nauk przyrodniczych u schyłku XVIII wieku, skreślił w krótkości życiorys wielkiego uczonego i omówił szereg prac jego, z których powstała cała nowa gałąź nauki, którą nazwać można „Biologią ogólną“. Drugi mowca prof. A. Raciborski omówił prace Darwina, jako botanika i wpływ, jaki wywarł na ogólny postęp nauk przyrodniczych, a w szczególności na rozwój idei jego w Polsce.

Z teatru lwowskiego. Na scenie lwowskiej pojawiła się nowość, tłómaczona z francuskiego, p. t. „Przyjaciel domu“ Labiche'a i Delacour'a. Jest to komedya w 3 aktach, uboga w pomysłach i polegająca na jednym głównie dowcipie: chcesz się pozbyć przyjaciół, żądaj od nich pożyczenia pieniędzy. Grano rzecz dobrze. W szczególności żywo oklaskiwano grę pp. Gostyńskiej, Nowackiego, Fiszera, Antoniewskiego i Jankowskiej.

Dla uzupełnienia wieczoru dodano jednoaktówkę kabaretową „Jej Teofil“, w tłómaczeniu p. Sachorowskiego. We fraszce tej popisywali się pp. Dobrzańscy i p. Frączkowski.

Najbliższą premierą będzie sztuka Przybyszewskiego „Gody życia“ i Królińskiego „Sufrażystki“ z udziałem około 70 osób.

Echo kradzieży w „Grand hotelu“. Przed niedawnym czasem doniósł policyi Jakób Rosenblatt, agent handlowy, że w „Grand hotelu“ we Lwowie gdzie mieszkał, skradziono mu biżuterye wartości 76.000 kor. na szkodę jego pryncypała Wiktora Kriegera. Policya miała niemało kłopotu z tą sprawą, aż wreszcie śledztwo wykryło, że obaj ci panowie zaasekurowali biżuterye w jakiejś wiedeńskiej asekuracyi, a kradzież sfingowali. Obecnie nadeszła z Wiednia wiadomość, że obu aresztowała tamtejsza policya.

Repertoar teatru lwowskiego.
Piątek: „Gody życia“.
Sobota po południu: „Zbójcy“; wieczór: „Manewry jesienne“.
Niedziela po południu: „Horsztyński“; wieczór: „Opowieści Hoffmana“.
Poniedziałok: „Gody życia“.
Wtorek: „Marta“.

Sprawa porucznika Hofrichtera.

„Neue Freie Presse“ donosi: „Jak się dowiadujemy, w miarodajnych kołach wojskowych coraz większą siłę i coraz większe rozpowszechnienie zyskuje życzenie, ażeby ciężko obwiniony oficer w przyszłym procesie korzystał z jawności i obrony“. Mamy nadzieję, że wiadomość ta sprawdzi się i zapobiegnie owemu zaniepokojeniu, które w opinii publicznej objawia się z powodu przestarzałej wojskowej procedury karnej.

Co do samego śledztwa, to do Litomierzyc udała się komisya, złożona z majora audytora Barty i komisarza policyi dra Rausnitza, ażeby tam zbadać sprawę śp. Janiny Amlacherówny. Mianowicie, wedle poufnego doniesienia otrzymanego przez władze miał porucznik Hofrichter zaręczyć się w Sybinie tajemnie z córką pastora Amlachera i namówić ją ażeby z nim uciekła do Czech. W Litomierzycach miał Hofrichter opuścić narzeczoną, która tam nagle umarła. Sądzono, że dziewczyna umarła na porażenie serca, ale pojawiły się także wieści, jakoby się otruła z rozpaczy sinkiem potasu. W sprawie tej zarządzono śledztwo także w innych garnizonach, gdzie przebywał Hofrichter, nawet w Niemczech, gdzie żyją krewni pastora.

W Lincu śledztwo dąży do wykrycia, gdzie Hofrichter kupił papier, pudełka i koperty. Co do trucizny, to żołnierz, który chciał kupić sinku potasu u Ritzbergera, nie został dotąd wyśledzony. Audytor Kunz wezwał do Lincu tych wszystkich rezerwistów zapasowych, którzy w owym czasie odbywali ćwiczenia. Będą oni skonfrontowani z Ritzbergerem i jego domownikami, którzy mają rozpoznać, czy który z tych rezerwistów zgłaszał się po truciznę. Zabrano wreszcie pióra z pomieszkania Hofrichtera, ażeby zbadać zaschły na nich atrament, celem stwierdzenia, czy to jest atrament zwyczajny, czy hektograficzny.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 9 grudnia.)

Jablonec. (Gablonz). Komisya wojskowa zarządziła śledztwo, które miało wykryć, czy porucznik Hofrichter nie otrzymał, bądź tutaj w mieście, bądź w okolicy, w jednej z fabryk bronzowniczych, sinku potasu, używanego w takich fabrykach. Śledztwo to dało wynik ujemny. Komisya wojskowa miała wczoraj powrócić do Wiednia.

Litomierzyce. Śledztwo komisyi wojskowej, mającej stwierdzić tutaj, czy dawna narzeczona porucznika Hofrichtera, ś. p. Janina Amlacher umarła śmiercią nienaturalną, zostało ukończone. Żadna z przesłuchanych osób nie mogła podać informacyj, czy porucznik Hofrichter usunął swoją dawną narzeczoną za pomocą cyankali. Zamierzona ekshumacya zwłok zostanie prawdopodobnie zaniechana, gdyż nie dałaby w żadnym razie wyjaśnień.

Przeciw Hofrichterowi.

Wiedeń. Jak słychać, dochodzenia i rewizye, przeprowadzone w ostatnim czasie w Lincu, **powiększyły** materyał **przeciw** por. Hofrichterowi.

Główne przesłuchanie Hofrichtera odbędzie się zapewne dopiero w piątek.

Śmierć pierwszej narzeczonej Hofrichtera, która zmarła przed sześciu laty, odgrywa jeszcze zawsze ważną rolę w śledztwie. Zwłoki jej będą prawdopodobnie wykopane i poddane obdukcyi. Przyczyną śmierci pierwszej narzeczonej Hofrichtera był — zdaniem jej rodziny — udar serca.

Hofrichtera wczoraj fotografowano w celi więziennej.

Rodzina jego nie otrzymała dotąd żadnej odpowiedzi na swoją prośbę o wyjątkowe dopuszczenie publiczności rozprawy Hofrichtera i o dodanie mu obrońcy.

Naprężenie między Rosyą a Japonią.

(Telegramy „N. Reformy“ z dn. 9 grudnia).

Petersburg. Wedle nadchodzących tu prywatnych wiadomości z Władywostoku, zamieszkali tam **Japończycy opuszczają miasto**, a kupcy japońscy **likwidują swoje interesa**. Rząd japoński pospiesznie ściąga rzemieślników, których zatrudnia przy wyrobie materyałów wojennych.

Niebezpieczeństwo wybuchu wojny.

Petersburg. Pogłoski o zamiarach Japonii rozpoczęcia już na wiosnę kampanii celem zdobycia północnej części **Sachalinu i Kamczatki, utrzymują się.** Wprawdzie półurzędowo starają się temu zaprzeczyć, wskazując, że Japonia nie ma pieniędzy, mimo to jednak obawy **ponownego wybuchu wojny są bardzo wielkie.**

Kokowcew, który niedawno powrócił z Dalekiego Wschodu, jest stanowczo przeciwny wojnie i stara się o ile możności pozyskać sfery dworskie dla porozumienia z Japonią. Natomiast minister wojny Suchomlinow jest zdania, że w razie wojny widoki dla Rosyi są korzystne.

Zaniepokojenie w Dumie.

Petersburg. W brew półurzędowym zaprzeczeniom, sytuacya na Dalekim Wschodzie wywołuje w kołach Dumy **wielkie zaniepokojenie.**

Poseł okręgu amurskiego Kirikin twierdzi, że niebezpieczeństwo **jest bardzo groźne.** Japonia od dłuższego czasu uprawia na wielką skalę szpiegostwo w okolicy Władywostoku, który chce już na wiosnę zabrać.

Także informacye, jakie przywiózł Kokowcew z Dalekiego Wschodu, wywołują wielkie zaniepokojenie.

Czesi i polscy ludowcy.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 9 grudnia).

Wiedeń. „Korrespondenz Herzog“ donosi z Pragi, że w celu wzmocnienia współdziałania czeskiej partyi agrarnej z grupą pos. Stapińskiego, tudzież dla propagandy idei, na której opiera się polityka jego, wysłała czeska partya agrarna redaktora swego organu „Venkov“. — dra Karola Meczirza do Galicyi. „Venkow“ też donosi, że w Krakowie miało się odbyć wczoraj zgromadzanie polskiej partyi ludowej, na którem dr Meczirz miał referować o wspólnej czesko polskiej polityce.

Jak nas z krakowskich sfer ludowców informują, red. „Venkowa“ bawił wczoraj rzeczywiście w Krakowie.

Z tego powodu odbyło się poufne posiedzenie krakowskiego Koła ludowców z udziałem członków tutejszej Czeskiej Besedy.

Uchwalono nawiązać bliższe stosunki między Czechami a Polakami.

Sytuacya w Radzie państwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 9 grudnia).

Z Rady państwa.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej przemawiał minister skarbu dr Biliński.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby minister sprawiedliwości przedkłada projekt ustawy w sprawie podziału parcel katastralnych, pos. Średniawski zgłasza wniosek o zmianę ustawy o ubezpieczeniu sosyalnem.

Po oddaniu kartek celem uzupełniającego wyboru do komisyi budżetowej i podatkowej, rozpoczęły się dalsze obrady nad prowizoryum budżetowem.

Mowa Bilińskiego.

Minister Biliński oświadcza, że jest w wielkim kłopocie, bo według oświadczenia posła Daszyńskiego, dla członków obecnego gabinetu jest niemożliwem, aby przemawiali w Izbie. — Wyjątkowo jednak minister odpowie, bo się przygotował. (Wesołość).

Prezydent wzywa do spokoju.

Pos. Diamand: Tyle humoru u prezydenta Izby.

Min. Biliński: Trzeba go w tych ciężkich czasach mieć dosyć. (Wesołość). Minister zaznacza dalej, że nie będzie mówić o ideach i planach Bienertha, bo zdaniem posła Daszyńskiego, są to plany intryganta.

Wskaże jednak na to, że widocznie opozycya nie ma rzeczowego zarzutu przeciw programowi działalności, skoro się obraża szefa rządu.

Poseł Diamand: Gdzie jest ten rząd?

Minister Biliński: Tu na ławie.

Poseł Mühlwert: Prezydent ministrów należy także do rządu.

Minister Biliński: Mnie się zdaje, że i ja jestem częścią rządu.

Minister mówi dalej.

Nowe propozycye.

Wiedeń. W ciągu dnia dzisiejszego mają się odbyć ponowne rokowania stronnictw.

Jak słychać, dr Głąbiński chce przedstawić nową propozycyę. Ze strony czeskiej oświadczają dziś stanowczo, że jeżeli Niemcy i gabinet nie złożą obowiązujących oświadczeń co do zmiany stosunków i gabinetu aż do drugiego czytania prowizoryum budżetowego, **wszelkie dalsze narady nie mają żadnego celu.**

Pesymistyczne przepowiednie.

Wiedeń. W sferach, do Unii słowiańskiej zbliżonych, wyrażają się **bardzo pesymistycznie** już o najbliższej przyszłości Rady państwa.

W pewnych kołach poselskich uważają **nowe wybory** do parlamentu w marcu lub kwietniu — **za rzecz pewną.**

Związek nauczycieli włoskich.

Tryest. Wczoraj w południe odbyło się zakazane ubiegłej niedzieli nadzwyczajne generalne zgromadzenie Związku włoskich nauczycieli, celem zaprotestowania przeciw wnioskowi posłów słowieńskich, o założenie słowieńskich paralelek w gimnazyach na Poorzeziu. Po zgromadzeniu, w którem wzięło udział około 1200 nauczycieli, zebrani opuścili lokal w spokoju, tylko mała grupa Włochów ruszyła, śpiewając, ale policya ich rozprószyła, poczem aresztowano 4 osoby.

Przesilenie na Węgrzech.

Hr. Jan Zichy, który upatrzony jest do utworzenia nowego, przejściowego gabinetu węgierskiego, rozpoczął swoją działalność parlamentarną, jako pierwszy przywódca i prezes „partyi ludowej“. W skrajnych wystąpieniach partyi nie brał jednakże udziału, a jako mowca zachowywał się zaś zawsze wstrzemięźliwie. — Wobec nastrojów Sejmu węgierskiego trzymał się zdaleka i w ten spobób nie wywierał tam głębszego wpływu.

Po 18 listopada, gdy hr. Stefan Tisza przeforsował obostrzenie regulaminu, naruszając istniejące normy, co spowodowało hr. Andrassego i jego stronników do ustąpienia z partyi liberalnej, hr. Jan Zichy opuścił szeregi swojego stronnictwa. Później, w czasie walk konstytucyjnych, zbliżył się do hr. Andrassego i przed utworzeniem gabinetu koalicyjnego wstąpił do partyi konstytucyjnej, w której atoli zachowywał wielką rezerwę. Hr. Jan Zichy w ostatnich czasach był często powoływany do cesarza na audyencye, celem informowania cesarza o położeniu politycznem. Ważną jest okoliczność, że hr. Jan Zichy uchodzi za męża zaufania arcyks. Franciszka Ferdynanda, następcy tronu. Niedawno mówiono, że ma on zostać następcą wspólnego ministra skarbu br. Buriana w razie jego ustąpienia.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 9 grudnia.)

Budapeszt. Wczoraj odbyła się Rada gabinetowa, na której omawiano sytuacyę polityczną. Rokowania z hr. Janem Zichym o udział w akcyi, celem utworzenia nowego gabinetu, **pozostały bez rezultatu.** Dr Wekerle wczoraj wieczorem odjechał do Wiednia.

Budapeszt. Hr. Jan Zichy, który miał utworzyć gabinet przejściowy, napisał wczoraj list do Wekerlego z zawiadomieniem, **że odstępuje od tego zamiaru.**

Wczoraj odbyła się Rada ministrów, na której odczytano list hr. Zichy'ego. — Wekerle wczoraj wieczorem wyjechał do Wiednia i dziś przyjęty będzie przez cesarza na posłuchaniu. Dymisya gabinetu Wekerlego także dziś nie będzie przyjęta.

Choroba króla Leopolda.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 9 grudnia).

Bruksela. Stan zdrowia króla Leopolda jest niezadawalniający. Ubytek sił jest znaczny. Skarży się on także na brak apetytu. Mimo to konferował król wczoraj z ministrami. Zawezwany następca tronu ks. Albert przybędzie tu jutro.

Bruksela. W nocy wczorajszej stan zdrowia króla belgijskiego Leopolda pogorszył się znacznie. Reumatyczny bezwład w rękach i nogach zwiększył się znowu. Siły chorego upadają. Brak apetytu daje lekarzom powód do wielkich obaw.

Bruksela. Król Leopold według doniesienia dziennika „Le Patriot“ utrzymującego stosunki z kołami dworskiemi, jest częściowo sparaliżowany. Król czasami **traci przytomność.** — Panują tu wielkie obawy o jego życie.

Walka z lordami.

(Telegramy „N. Reformy“ z dn. 9 grudnia.)

Londyn. Kampania partyi liberalnej przeciw Izbie lordów jest bardzo ostrą. Większość ministrów urządza co wieczór zgromadzenia, na których wygłaszają mowy. Churchil na szeregu zgromadzeń oświadczył, że liberali obejmą rządy tylko z pełnomocnictwem zniesienia prawa „veta“ Izby lordów.

Program konserwatywny.

Londyn. „Birmingham Daily Post“ ogłasza oficyalny program partyi konserwatywnej, który dąży do zaprowadzenia ceł od 5 — 15 proc; tylko kolonie mają otrzymać specyalne przywileje cłowe.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 9 grudnia.

Wnioski polskie.

Berlin. W parlamencie zgłoszono ze strony Koła polskiego następujące wnioski:

W sprawie uregulowania pobytu obcych poddanych w państwie niemieckiem. Wniosek ten wywołany został ciągłem wydalaniem i samowolnem traktowaniem przez policyę obcych poddanych, zwłaszcza Polaków z zaboru austryackiego i rosyjskiego.

Drugi wniosek dotyczy sprawy przyznania prawa zgromadzeń i stowarzyszeń robotnikom rolnym; trzeci wniosek domaga się zmiany znanego § 12 o wykluczeniu języka polskiego ze zgromadzeń.

Sonnino ustępuje.

Rzym. Misya Sonnina utworzenia gabinetu **rozbiła się.** Misyę utworzenia gabinetu ma otrzymać poseł Sacchi, należący do grupy radykalnej.

Rzym. Gabinet Sonnina dotąd nie mógł się utworzyć, ponieważ skrajna lewica żąda przyjęcia do programu gabinetu wyłączenia nauki religii ze szkół ludowych i obowiązkowego zaprowadzenia ślubów cywilnych.

Ponieważ Sonnino na ten program się nie zgadza, usiłuje on teraz utworzyć gabinet przy pomocy centrum i umiarkowanych liberałów.

Zdrowie carowej.

Bruksela. „Berl. Tgbltt“ donosi z Petersburga: W kołach dworskich stanowczo zaprzeczają wiadomościom o pogorszeniu się stanu zdrowia carowej. Przyznają wprawdzie, że carowa jest osłabioną i cierpi na nerwy, twierdzą jednak, że stan jej polepszył się, tak dalece, że jest zamierzone urządzić po 5 letniej przerwie bal dworski w Petersburgu.

Wiadomość o śmierci ks. Jerzego Meklenburg-Strelitz wywołała u carowy atak nerwowy. Carowa cierpi czasem na histeryę.

Darmsztad. Urzędowa darmsztadzka gazeta donosi z Liwadyi, że carowa cieszy się doskonałem zdrowiem i przeciwne pogłoski są zupełnie bezpodstawne.

Bomby na jachcie.

Petersburg. W kuloarach Dumy obiega pogłoska, że na jachcie carskim „Standard“ znaleziono dwie bomby. W Jałcie nastąpiły liczne aresztowania, stojące w związku z temi bombami.

Znowu okradli.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi z Petersburga, że w ministerstwie spraw wewnętrznych wykryto wielkie malwersacye. — Wielkie nadużycia wykryto także w tajnej agenturze rosyjskiej w Paryżu.

Podróże Ferdynanda.

Paryż. Jak słychać, przybędzie tu król bułgarski Ferdynand w najbliższym czasie. Król Ferdynaud przybędzie przedtem do Wiednia. Podróż ta stoi w związku ze sprawą pożyczki bułgarskiej.

Pożyczka bułgarska.

Sofia. Sobranie rozpoczęło obrady nad umową pożyczkową z wiedeńskim Bankiem Związkowym.

Podejrzany ładunek.

Londyn. Jak dzienniki donoszą z Bombaju, angielskie wojenne okręty zatrzymały w zatoce perskiej 3 okręty kupieckie z ładunkiem 2850 karabinów i 460.000 patronów.

Śmierć Kaulbacha.

Monachium. Znany artysta malarz prof. Hermann Kaulbach zmarł tutaj.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 9 grudnia.

Gratulacye dla prezydenta m. Krakowa. Wczoraj udało się prezydyum Towarzystwa demokratycznego, złożone z pp.: Petelenza, Konopińskiego i Gertlera do prezydenta dra Lea i złożyło mu gratulacye z powodu sankcyonowania ustawy o Wielkim Krakowie.

Imieniem Towarzystwa wyraził pos. Petelenz życzenie, aby prezydentowi, który tak wielkie położył zasługi koło dojścia do skutku ustawy o Wielkim Krakowie, danem było dokonać dzieła, mającego wielkie dla miasta znaczenie.

Prezydent dr Leo podziękował za gratulacyę tak poważnego Towarzystwa i prosił o poparcie go w pracy około wprowadzenia w życie nowej organizacyi miasta.

Namiestnik dr Michał Bobrzyński przyjeżdża do Krakowa jutro, t. j. w piątek, zaś w sobotę o godzinie 11 przed południem udzielać będzie audyencyi w gmachu starostwa krakowskiego. Zgłoszenia do audyencyi przyjmuje starostwo krakowskie począwszy od piątku po południu w godzinach urzędowych.

Zastępcą dyrektora kolei państw. w Krakowie zostanie mianowany, jak telegrafują nam z Wiednia, p. Zygmunt Jasiński, starszy inspektor kol. państw. we Lwowie.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj aresztowała policya kilka osób za kradzieże popełnione w mieście. Między innymi aresztowano niejakiego Franciszka Kokoszkę za kradzież kieszonkową. Maryana Kromkę za kradzież gablotki z krawatkami kupca Tillesa, przy ulicy Stradom L. 27, oraz Maryannę Ożogową za kradzież wielu towarów po sklepach w Podgórzu. Aresztowano również niejakiego Franciszka Garncarza, który bawiąc na robotach w Prusach w roku zeszłym w Bad-Salz, okradł na 80 marek swoją towarzyszkę pracy Karolinę Jagłównę, która teraz spotkawszy przypadkowo Garncarza, oddała go w ręce policyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 grudnia. (Giełda południowa.)
Marki 117·95. Renta majowa 95·25. Renta koronowa węgierska 92·40. Akcye austr. zakł. kred. 670·25. Akcye węg. zakł. kred. 780·50. Akcye Angiobanku 314·50. Akcye Unionbanku 583·50. Akcye Bankvereinu 546·25. Akcye Länderbanku 502·50. Akcye kolei państwowych 742·25. Lombardy 123·59. Akcye fabryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 728·—. Rima-Muranyi 662·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2617·—. Losy tureckie 220·25. Ruble 254·50.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 9 grudnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 210·—. Tow dyskontowe 196·50.
Usposobienie: spokojne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 grudnia. Pszenica na kwiecień od 13·92 do 13·93; pszenica na maj od 13·75 do 13·76; pszenica na październik od 11·76 do 11·77; żyto na kwiecień od 10·01 do 10·02; żyto na październik od 8·84 do 8·85; owies na kwiecień 7·56 do 7·57; owies na październik od —·— do —·—; kukurydza na maj 6·64 do 6·65; rzepak na sierpień 13·30 do 13·40.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pochmurno.

PORĘBSKI & ZIMLER

— **Kraków, Rynek gł. 8. — Pod „Jaszczurami“.** —

polecają: **Wełny i włóczki** we wszystkich kolorach i rodzajach do robót drutowych i szydełkowych — **Bawełny** do haftu i do robót.

Osobny oddział: 7213 8 0 **Robót zaczętych** w olbrzymim wyborze. — Specyalność: **Roboty kościelne** (ornaty, stuły) zaczęte. — Przybory do wszelkiego rodzaju robót ręcznych. — Książeczki, wzory i opisy.

HALA RYBNA

Niniejszem zawiadamia się Szanowną P. T. Publiczność, iż dotychczasowa sprzedaż ryb morskich i rzecznych, która odbywała się w Kiosku na Małym rynku, została dnia 7 grud. br. **przeniesiona** do nowego według wszelkich wymagań hygieny zastosowanego lokalu przy **ul. Brackiej 5.** Hala rybna poleca: Ryby rzeczne żywe, Ryby rzeczne bite, Ryby moskie świeże w różnych gatunkach, Ryby morskie wędzone, Śledzie świeże zielone, Śledzie pocztowe i holen. marynaty, kawior i konserwy. Z Halą rybną połączony jest **HANDEL DELIKATESÓW** polecający: Sery krajowe i zagraniczne, Wina butelk. w różnych gatunkach, owoce itp. delikatesy oraz wędliny z fabryki p. J. Bialika. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, mamy dzieję, że P. T. Publiczność nie odmówi nam i nadal swego poparcia. 7945 2 3

HALA RYBNA pozostaje pod kontrolą Weterynaryi miejskiej. Z poważaniem: *Zarząd.*

Bracka 5.

Większa ilość

parcel budowlanych jest do sprzedania. Wiadomość u p. ANTONIEGO TYLKI w Krakowie, ul. Mostowa 12. 7474 8 8

Najnowsze

szpilki

do kapeluszy.

Ceny bardzo niskie.

Poleca 6611 17 0

Teofil Bękner

Kraków, Długa 4.

Zastawione złoto, platynę, srebro, brylanty, i t. p. celem kupna — wykupuję dopłacając pełną wartość — — — 5611 57 90

M. Brenner, jubiler, ul. Mikołajska 8, I p.

Zaledwie od kilku miesięcy wprowadzony w handel środek odżywczy do pielęgnowania włosów

„SZUM“

pozyskał sobie powszechne uznanie, gdyż znakomicie czyści skórę, zapobiega wypadaniu i siwieniu, niszczy parple, łuszczenie skóry i działa aseptycznie. Przytem jest tani i łatwy 6271 30 30 w użyciu.

Pakiet 25 hal.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

L. 3675/09. 7807 3 4

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Nowego Targu rozpisuje konkurs na posadę **kierownika elektrowni miejskiej** na razie z płacą 200 koron miesięcznie, pomieszkaniem, światłem i opałem.

Wymagane następujące warunki:

1) Nie przekroczony 40 rok życia;
2) Świadectwa ukończonej politechniki, kursu dla elektrotechników i znajomości mechanicznych;
3) Świadectwo z odbytej co najmniej dwuletniej praktyki w zakładach elektrotechnicznych w kraju lub za granicą;
4) Prawo obywatelstwa austryackiego i opisanie przebiegu życia;
5) Świadectwo, że kandydat posiada znajomość prowadzenia ksiąg fabrycznych.

Podania ze świadectwami należy wnieść do Urzędu miejskiego w Nowym Targu w terminie do **dnia 31-go grudnia 1909 r.**

Nowy Targ, dnia 26 listopada 1909.

Burmistrz
Rajski.

Odtłuszczająca herbata Graciosa

dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego, mając przytem własność orzeźwienia i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Kąpiele ziołowe aromatyczne

odświeżają wonnie organizm ludzki, a przez swoją zawartość soli jodowych oczyszczają krew i wzmacniają system kostny. Cena 1 K.

Krem borasonowy

gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. Cena 1 K. Mydło borasonowe 70 hal.

Pastylki piersiowe

usuwają szybko kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Proszek na odwłosienie

usuwa w 5—10 minutach zupełnie bezboleśnie i nieszkodliwie każde uwłosienie na twarzy i rękach. Cena słoika 2 K 50 hal.

Wyłączny skład w aptece pod 7873 2 50

„BIAŁYM ORŁEM“

Kraków, Linia A-B Nr. 45.

Czarne i kolorowe

ATRAMENTY

Karmańskiego

są najlepsze. — Wszędzie do nabycia.

6261 11 12



„Kalo-Vibrator“

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gościowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. darmo

T. Armatys

Optyk i Mechanik

Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 7136 18 0

WYNAJEM — SPRZEDAŻ

Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin

BRACI STINGEL

c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu

poleca:

Nowość Picolo Mignon najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze **pianina** z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych **z 10-letnią gwarancyą** (także na raty)

Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba, fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 7367 18 0

L. W. 131.181/09. 7832 2 3

Ogłoszenie.

Z wiosną r. 1910 zamierza Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem przystąpić do budowy zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie koło Podgórza.

W tym celu rozpisuje się licytacyę ofertową na wykonanie robót budowlanych w rzeczonym zakładzie (t. j. robót ziemnych, murarskich, betonowych, kamieniarskich, ciesielskich, dachówkarskich, blacharskich, kowalskich i asfaltowych) oraz na dostawę odnośnych materyałów zgodnie z planami i szczegółowymi wykazami sporządzonymi i zatwierdzonymi przez Wydział krajowy.

Warunki ogólne i szczegółowe, według których odbędzie się postępowanie ofertowe, oddanie robót i ich wykonanie, jakoteż plany, wykazy, formularze i t. p. znajdują się w biurze budowlanem Wydziału krajowego (Lwów, gmach sejmowy), gdzie można je przeglądać w godzinach urzędowych i gdzie oferenci otrzymać mogą wszelkie bliższe wyjaśnienia dotyczące przedmiotu oferty.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem **14. stycznia r. 1910 o g. 12 w połud.;** wtedy też nastąpi protokolarne ich otwarcie w departamencie V. Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 26. listopada 1909.

PIERWSZA KONCESYONOWANA PRZEZ C. K. NAMIESTNICTWO

SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI

JÓZEFA TOBICZYKA

w Krakowie, przy ulicy Szujskiego L. 7.

podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 r. L. 43188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.

Obok głównego kursu, który się rozpoczyna 6 września b. r., otwarto dla kandydatek i kandydatów, mających zamiar przygotować się **w krótszym czasie** do państwowych egzaminów z buchalteryi i rachunkowości państwowej, **specyalne oddziały** o stopniowej nauce, **na które można się zapisywać każdego czasu.** — Wykłady odbywają się oddzielnie dla Pań, osobno dla Panów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 3—6-tej po południu kierownik szkoły

5348 19 20 **J. Tobiczyk** Kraków, ul. Szujskiego Nr 7.

Kalosze  Kalosze

nieślizgające się i trwałe.

Męskie koron 5·20 — Damskie koron 3.40

poleca

Alfred Fränkel, Sp. kom., w Krakowie, Rynek gł. l. 14.

Zastępca L. Steigler. 7388 5 10

Największy wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

NAJGUSTOWNIEJSZE PODARUNKI NA GWIAZDKĘ

ze srebra chińskiego, srebra prawdziwego i bronzu

7868 3 10 poleca

M. JAKUBOWSKI

Kraków, Sukiennice 26-27

od strony ratusza.



-- Najlepszem jest tylko mydło z Krakusem -- i karawanowe z fabryki ---



S. Rożnowskiego w Krakowie.

6216 33 0



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 96 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i 2·20
Bullon wołyński 1 kilo . . . . K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kg. . . . . . K 7·—

Herbata z Brodów!

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

XXVII c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **18.386 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **514.800 koron.**

Główna wygrana:

200.000

KORON GOTÓWKĄ.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 16-go grudnia 1909.

Los kosztuje 4 korony.

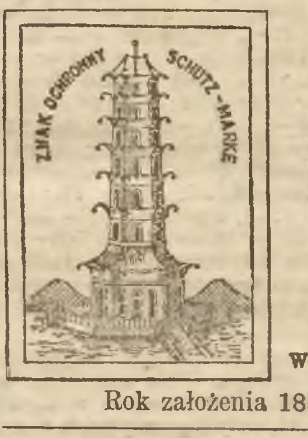
Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

7251 8 10 (Oddział loteryj państwowych).

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 5578 27 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 150 0

L. 109709/09. 7853 2 3
IV.

KONKURS.

Celem nadania **posady dyrektora miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego i krajowego Instytutu** popierania rękodzieł i przemysłu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci, którzy wykażą się:

1) Świadectwami z ukończenia wyższych studyów technicznych, tudzież świadectwami z dotychczasowej praktyki. Kandydaci ze studyami technologicznemi będą mieli pierwszeństwo.
2) Nie przekroczonym 40 rokiem życia.

Do posady tej przywiązane są pobory VII kl. rangi (6080 K) urzędników państwowych, wolne mieszkanie, oraz ewentualnie prawo do pięciolecі.

Podania, należycie ostemplowane i udokumentowane, należy wnosić do Prezydyum Magistratu miasta Krakowa najdalej do **dnia 31 grudnia 1909 r.**

Kraków, dnia 2 grudnia 1909.

Prezydent miasta:
Dr Leo.

J. Wikler, Kraków

Stradom 5. Telefon Nr 391.

Poleca:

płótna — szyrtyngi — zefiry.

BIELIZNĘ

damską, męską i dziecięcą. Stołową i pościelową 7814 3 8

w ogromnym wyborze.

Specyalny magazyn wypraw ślubnych.

Zamówienia na wyprawy uskutecznia się w ściśle oznaczonym czasie.

Ceny stałe bardzo przystępne.

Niezrównanem

przeciw gruczołom, skrofułom, niedokrwistości, ang. chorobie, chorobom gardła i płuc, kaszlowi, w celu wzmocnienia słabowitych, powoli się rozwijających dzieci, jest leczenie

Lahusena tranem jodowo-żelazistym

mającym nazwę „Jodella“.

Najlepszy, najskuteczniejszy, najulubieńszy tran. Łatwo go zażywać i znieść. Cena 3·50 i 7 K. Żądać wyraźnie przetworu „Jodella“ i nie przyjmować naśladowań. Wyłączny fabrykant: Aptekarz **WILHELM LAHUSEN w Bremie.** Świeżego zawsze można dostać w każdej aptece **w Krakowie, Brodach i Lwowie.**

5995 10 14



Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła **J. Schüller,** Wiedeń, III., Kriegler gasse 6/7. 99 12 12

Magazyn mebli Szczepana Łojka

Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p Ceny konkurencyjne.

Wyborne

Wina francuskie

1 flaszka

Białe Graves	K 2·50
„ „ supérieures .	K 3·—
Czerwone Pauillac . . .	K 2·50
„ St. Estephe . .	K 3·—

7843 2 10 polecają

Szarski i Syn

w Krakowie.

Zdolnego zaufania godnego, fachowo wykształconego zastępcy poszukuje się dla przedsiębiorstwa budowlanego, zajmującego się szczególnie budowlami betonowemi i żelaznobetonowemi. Zgłoszenia i polecenia możliwie z dołączeniem fotografii przyjmuje Ostrauer Zeitung Tageblatt, M. Ostrawa. 7964 1 3

Łóżko metalowe

ze ścianką, w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość: Bazar pod „Złotym Jeleniem" ul. św. Anny 5. 7978 1 3

Poszukuje się

dobrej kucharki

z pensyą 20 do 24 koron i więcej miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Wojciech Olszowski w Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej. 7961 1 2

Panienka abs. seminaryum poszukuje umieszczenia przy inteligentnej, urzędniczej rodzinie, która mogłaby zapewnić jej opiekę rodzicielską. **W. Z. 11.** poste rest. **Kraków.** 7982 1 2

Konsens na kawiarnię lub cukiernię z wódkami, jest do wydzierżawienia. Wiadomość w Kawiarni J. Aleksandra w Krakowie, ul. Poselska. 7985 1 3

Sprzedam małą fabrykę chemiczną i biuro techniczne. Kraków fach 149. 7993

Do majątku w powiecie krakowskim, poszukuje się rządcy, praktycznie i teorycznie uzdolnionego. Odpisy świadectw i szczegóły dotyczące osoby pod **J. Z.** poste rest. **Kraków.** 7994 1 3

Majątek 250 morgów, obok Krakowa, do oddania w administracyę za kaucyą. Zgłoszenia: **Zachorowski** poste restante **Kraków.** 7995 1 3

Duży pokój

frontowy, słoneczny, umeblowany, dla starszego pana zaraz do wynajęcia przy ul. Kopernika 20. Wiadomość: II p. pierwsze drzwi na prawo. 7776 3 3

Kupno i sprzedaż

Wyłączeń Górniczych

węglowego zagłębia Krakowskiego

7627 5 5 przeprowadza

Przedsiębiorstwo głębokich wierceń

Władysław Exner

Kraków, Radziwiłłowska 10.

L. 4257. 7988 1 3

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Bolechowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **sekretarza** miejskiego z obowiązkiem pełnienia funkcyj kontrolora kasy miejskiej, względnie kasyera.

Płaca roczna 1600 koron;

dodatek służbowy 300 koron;

tudzież prawo do poboru trzech pięcioleci po 120 koron.

Stabilizacya nastąpić może po dwuletniej nienagannej i dodatniej służbie.

Podania zaopatrzone w dowody przepisanej po myśli § 54 ust. z dnia 3 lipca 1896. Dz. u. kr. Nr. 51 kwalifikacyi na sekretarza dla większych miast, oraz kontrolora względnie kasyera wnosić należy **do 20 stycznia 1910 r.**, do Magistratu miasta Bolechowa.

Wymaganą jest kaucya służbowa w wysokości sześciuset koron.

Podania niezaopatrzone wymaganemi dowodami kwalifikacyjnemi nie będą brane pod rozwagę i petentom wprost zwracane.

Bolechów, dnia 4 grudnia 1909.

Burmistrz:

Ignacy Schindler.

Do matury seminaryalnej do egzaminów z ukończ. klas wydziałowych przygotowuję dokładnie. Uczę literatur, historyi. Rezultaty pewne. Wiadomość: **„Profesor"** poste restante **Kraków.** 7812 5 6

Buchalterka

rutynowana, z praktyką biurową, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: **N. M. P.** poste restante **Kraków.** 7819 1 3

Skrzypce włoskie i harmonia ręczna klawiaturowa tanio do nabycia. Ul. Słowiańska l. 2, III piętro, ganek. 7820 4 6

Pomocnik

obznajomiony dokładnie w dziale drobiazgowym, znajdzie posadę w firmie **Stefan Porębski, Kraków,** Rynek 32. 7821 3 4

Buchalter korespondent

pierwszorzędna siła, obecnie kierownik biura fabrycznego, poszukuje posady od Nowego Roku. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Buchalter".** 7822 2 5

Nauczycielka Polka władająca dosk. jęz. niem., poszukuje posady przez **Biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Pijarska 5, parter. 7763 2 3

Pierwszorzędny Chrześcijański Handel Ryb

istniejący już od lat kilkudziesięciu pod firmą

Erazm Broczkowski

w Krakowie

przy ulicy Rybaki L. 2 pod Wawelem,

Filia: Plac Szczepański,

poleca: Ryby wszelkiego gatunku tj. Łososie, Szczupaki, Sandacze żywe i bite, Liny, Karpie śląskie, Sumy i t. p. po możebnych cenach. Także ryby morskie w różnych gatunkach.

Również na zamówienie wysyła tak na prowincyę, jak zagranicę w każdym czasie. Sprzedaż odbywa się codzień na Rybakach, w Filii w dnie postne. 7718 1 3

Poszukuje się **buchalterki** na prowincyę do fabryki, umiejącej pisać na maszynie, władającej językiem niemieckim i znającej dokładnie podwójną buchalteryę fabryczną. Zgłaszać się w niedzielę 5-go grudnia od godziny 3 do 6 po południu, ul. Długa l. 6, II p., na lewo. 7823 2 3

Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa dla chorych w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę **lekarza kasy** za wynagrodzeniem rocznem w kwocie 1000 koron. Czynność $1\frac{1}{2}$ godziny dziennie w Ambulatoryum kasy. Posada zaraz do obsadzenia. Podania należy wnosić do Zarządu powiatowej Kasy dla chorych w Trębowli, najdalej do **dnia 20-go grudnia b. r.**

7962 **Zarząd kasy.**

Grodzka 44.

Lokale sklepowe różnej wielkości. **Mieszkania** dla adwokata, lekarza lub na biuro, zaraz do wynajęcia.

Ledownia

ogromna, zaraz do wynajęcia.

Krakowska 7.

Różne mieszkania zaraz do wynajęcia. Również sklepy od 1 stycznia 1910. Wiadomość u właściciela, Zwierzyniecka 10. 7761 4 6

Drób! Mięso!

Co dzień świeżo bite, dobrze i czysto oskubane: gęś na smalec lub pieczeń, 3—4 tłustych kur lub kaczek za 6 K, cielęcinę lub wołowinę wprost z pod noża i polędwicę za 4 K wysyła w 5 kg. paczkach ku zupełnemu zadowoleniu **S. Kneller, Podwołoczyska 50.** 7800 3 10

L. 3171/09. 7990

Konkurs

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza konkurs na posadę **lekarza miejskiego** w zorganizowanej gminie sanitarnej w Starym Sączu, z roczną płacą tysiąc koron od 1 stycznia 1910 r.

Podania wnosić mogą tylko doktorowie medycyny. — Termin do wnoszenia podań wyznaczony jest do **dnia 30 grudnia 1909 r.**

Chcący uzyskać tę posadę mają załączyć do podania:

1. Świadectwo obywatelstwa austr.;
2. dyplom doktora medycyny;
3. świadectwo z odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim;
4. metrykę urodzin na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia; oraz inne świadectwa wymagane w § 7 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17. Dz. u. kr.

Kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, mają pierwszeństwo.

Podania wnoszone być mają do Zwierzchności miasta.

Stary Sącz, 4 grudnia 1909 r.

Burmistrz:

A. Pawłowski.

INDRA-TEA

najlepsza i najtańsza herbata.

6497 8 10

---

200 koron

cena wywołania **ładnej karetki**, która sprzedaną będzie dnia 14 grudnia o godz. 11 rano 7972 1 5

w Publicznej Hali Licytacyjnej, Rynek główny 16.

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe

PROWODNIK są najlepsze w świecie!! Prawdziwe tylko ze znakiem GWIAZDY.

Generalny kontrahent

6949 8 52 **HERMANN HIRSCH, Wiedeń, VII/3.**

Juliusz Meinl

Kraków

Rynek 30

Numer telefonu 647

Meinla Maltin-Cacao

Zastępuje pokarmy mięsne

Wzmacnia organizm

7932 1 7 *Jest nadzwyczaj tanie.*

WINA

węgierskie, austryackie i wszelkie zagraniczne

7705 4 10 polecają

A. Gralewski i Spółka

Kraków, Bracka 11.

Plac Szczepański 2.

„ADELA"

Z dniem dzisiejszym, otwarty został w Krakowie, przy placu Szczepańskim l. 2

- Zakład artyst.-fotograficzny -

„ADELA" 7491 9 10

Winda, prowadząca do Zakładu, wolna do użytku P. T. Gości. za pociśnięciem dzwonka.



Czytelnia naukowa i beletrystyczna

w Krakowie, ul. św. Jana 4

poleca:

Wszelkie nowości piśmiennicze

z zakresu beletrystyki i nauki, w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Nowo otworzony dział książek dla młodzieży. Abonament przystępny, katalog z przesyłką 70 h. — Wysyłka na prowincyę w specyalnych skrzynkach.

331 12 0

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 31 97 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Mięso!

Wysyłam co dzień świeżą, bardzo piękną cielęcinę i wołowinę w 5 kg. koszykach za 4 K; gęsi po 6 K; gęsi tuczone po K 7·50 — za zaliczką **Wilhelm Sass, Podwołoczyska 11.** 7913 1 3

Zakopane.

Piękny słoneczny pokój na piętrze, z werandą, ze ślicznym widokiem, z urządzeniem na jedną lub dwie osoby, **do wynajęcia** z utrzymaniem lub bez. Przecznica l. 5. 7926 1 0

Obiady konkurencyjne

prywatne od 70 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21 II piętro. 7883 2 10

Handel towarów mieszanych

trafika i magiel, urządzenie wraz z towarami, bardzo tanio zaraz do sprzedania z powodu objęcia większego handlu. Kraków, Krupnicza 12. 7885 1 4

Przyjmę studenta na stancyę. Opieka rodzicielska. Pomoc w naukach. Wiadomość: Szlak 30 I p. na prawo. 7901 2 3

L. 3806. 7936 1 2

Dodatek do konkursu.

Dodatkowo do konkursu z dnia 20 listopada 1909 L. 3806, ogłoszonego na posadę rachmistrza przy Wydziale powiatowym w Stryju zaznacza się, że do podań należy dołączyć świadectwo zdrowia wystawione lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego. Wszystkie dokumenta w oryginałach.

Stryj, dnia 2 grudnia 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes: **Onyszkiewicz.**

Poszukuję spólnika

do handlu śniadankowo-korzennego. — Gotówka potrzebna 2 do 3 tysięcy koron. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **„Handel".** 7902 2 3

Bardzo dobry interes

w śródmieściu, nadający się szczególnie dla Pań, emerytów itp. (fachowe wiadomości nie potrzebne) do sprzedania. Wiadomości udzieli Dom handl. i przem. w Krakowie, ul. Szewska 11 od godziny 2—3 popoł. 7886 1 3

Rentujące się

przedsiębiorstwo kinematograficzne, świetnie prosperujące, posiadające własną dynamo maszynę do wytwarzania światła elektrycznego i dwa aparaty projekcyjne, oraz własne filmy w celu urządzenia stałych przedstawień w jednym z największych miast Galicyi poszukuje wspólnika z kwotą 5—7000 koron. Zgłoszenia: **J. J.,** Kraków, poste rest. za okazaniem kwitu inserat. 7882 1 3

Do wynajęcia

2 pokoje part. front. oddzielne wejście. 1 duży umebl. front. o 2 oknach dla poważn. pani. Stachowskiego 26. Stróż wskaże. 7880 2 3

Wielki krach na porcelanę karlsbadzką!!!!!

Z powodu nadchodzących świąt zniżyłem cenę i sprzedaję cienkie talerze po 28 halerzy, grube talerze po 22 halerze, wszelkie inne sprzedaję po 40 halerzy. — — — — 7866 1 3

M. ZANGEN

Kraków, Sławkowska 31

Sklep

z przyległym pokojem, oraz wielka ubikacya w oficynach, przy ul. Grzegórzki l. 106, jest razem lub osobno do wynajęcia od 1 stycznia 1910 r. 7851 1 3

Pomocnik handlowy

fachowiec w dziale bielizny damskiej i męskiej, zdolny ekspedyent, znajdzie stałą posadę w magazynie Braci Sperber w Krakowie, Rynek 30. 7845 2 4

Uczeń

który już był w praktyce, potrzebny do handlu korzennego **A. Tumidajskiego w Jarosławiu.** 7842 4 5

L. 1068291/909. 7830 1 3

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Krakowa poszukuje na pomieszczenie biur od dnia 1 kwietnia 1910 lokalu, składającego się z 14 pokoi i 2 przedpokoi, przedewszystkiem w pobliżu głównego gmachu Magistratu położonego.

Oferty należy składać najpóźniej do dnia 15 grudnia 1909 na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego Magistratu w godzinach urzędowych. — (Plac WW. Świętych l. 6. II. p.).

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 29 listopada 1909 r.

RYDZE

znakomite marynowane . .	od K 5 do K 6·—
„ kiszone	od K 4 do K 4·50
kompot brusnicowy bez pestek	K 6·20
powidła śliwkowe, bez pestek, słodkie	K 4·40
miód górski (huculski) patoka I-szego rzędu	K 7·—
jabłka słołowe	K 3·20
gruszki zimowe	K 3·—

Ceny rozumieją się za 5-cio kg. posyłki z opłatą poczty tam. Grzybki suszone, prawdziwe karpackie od K 6·50 do K 7·50 za 1 kg. loco tu wysyła za pobraniem Dom wysyłkowy produktów krajowych **Kellner,** Kosów, rynek obok Kołomyi. 7948 1 5

Kupno

post. rest. Kraków ma list do odebrania. 7979 1 3

Willa w Zakopanem

na Krupówkach w ładnem położeniu, słoneczna o 8-miu ubikacyach, jest do sprzedania. Nadaje się również na pensyonat. Wiadomość Kraków ulica Czysta Nr 1, I. p. drzwi wprost schodów. 7976 1 3

---

2 pokoje

duże, jasne, umeblowane z łazienką i utrzymaniem do wynajęcia od N. Roku, Ul. Św. Filipa Nr 22, 1 piętro. 7974 1 3

Spólnika z kapitałem poszukuje się do założenia zakładu elektro-instalacyjnego w większem mieście z oświetleniem elektrycznem. Wiadomości fachowe nie są wymagane, tylko kupieckie. — Zgłoszenia pod **„Kelvin"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8003 1 2

Dnia 3 grudnia

w przejeździe z Krowodrzy do Wieliczki zgubiłem weksel blanko skala do 600 kor. z podpisami pp. Karola Uznańskiego i Antoniny Stachowskiej. Ostrzega się zatem przed eskontowaniem tegoż. **Jan Brożek.** 7987

Ukończony maturzysta szkół realnych, biegły w rysunkach i ozdobnym piśmie poszukuje pracy w biurze technicznem, ewentualnie lekcyi. Wiadomość ulica Wolska 21 u **p. Schüller.** 7983 1 3

Buhalter-korespondent

dobry bilansista i rutynowany urzędnik biurowy, władający **doskonale** językiem **niemieckim** — biegły pisarz maszynowy, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **„M. K. M."** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 7984 1 3

Mięso! 4 i pół kg. netto!

Wysyłam co dzień świeżą przewyborną cielęcinę lub wołowinę wprost z pod noża i polędwicę w koszykach, opakowaną w papier pergaminowy, opłatnie do każdej poczty za zaliczką 5 kor. Rzetelna obsługa poręczna **M. Grünberg,** Kamionka-Bogdanówka 45 Galicya. 7992 1 3

„Krakowianka i Warszawianka"

najlepsze czekolady, wyrobu

ADAMA PIASECKIEGO

w Krakowie 6840 35 0

ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Poszukuje się dozorczyni

do zajęcia fabrycznego. Posada zaraz do objęcia. Omówienie warunków: Szpitalna 17 II p. Tylko między 2—3 godz. 7907 2 7

Rysownik

zdolny, z ładnem pismem, obeznany z robotami geodezyjnemi, posiadający kilkuletnią praktykę, poszukuje posady. — Zgłoszenia: **M. M.,** Kraków, Długa 49, parter. 7908 2 5

Miód najlepszy deserowy kuracyjny! twardy 7 kor. gęsto płynąca patoka, rarytas miodoborów (tylko moja specyalność) 7 kor. 50 hal. za 50 hal. za 5 klg. franco. Własne pasieki. **Korzeniewicz,** emer. naucz. Iwanczany. 7911 1 10

Do biura agencyjnego firmy

Juliusz Nachtlicht Bracka 13

potrzebny jest **młodszy urzędnik** z pięknem pismem do czynności biurowych i pozabiurowych, ponadto zaś **młody chłopak, jako służący** do czynności domowych. Zgłoszenia między 2—3 w południe. 7915 1 3

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1910 **dwa lokale** nadające się na **sklepy** lub **biura** w nowej kamienicy przy ulicy Szpitalnej, naprzeciw teatru miejskiego. Wiadomość w hotelu Pollera (u portyera). 7712 3 10

Kierownik cegielni

teoretycznie i praktycznie wykształcony, obznajomiony dokładnie z wyrobem dachówek, cegieł i rur drenowych, z egzaminem maszynisty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **C. L.** poste restante **Dębica.** 7877 1 8

Pół morga gruntu

(stare budynki)

w punkcie Krakowa najbardziej ożywionym, na którym można postawić 8 kamienic na 4 piętra ze sklepami na dole, w suterenach, piętrach i pasażach, wolnych 18 lat od wszelkich podatków — jest zaraz do sprzedania.

Zgłoszenia pisemne tylko poważnych reflektantów, przyjmuje **L. F.,** ul. Zwierzyniecka l. 23, II piętro. drzwi 7.

LOKAL SKLEPOWY, b. obszerny, tuż przy Rynku, jest z towarami galanteryjnemi do odstąpienia. 7906 1 3

Dobrej Kucharki

która włada językiem niemieckim, poszukuje fabrykant w Królestwie Polsk., 3 godziny od Krakowa. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Kucharka 7727".** 7727 1 2

Do przedsiębiorstwa fabrycznego

poszukuje się od Nowego Roku urzędnika rutynowanego do buchalteryi oraz korespondencyi polsko-niemieckiej z pięknem pismem. Oferty pisemne z warunkami należy adresować: **Düsseldorfska fabryka Kraków.** 7914 1 8

J. RIPPER Skład piwa w Krakowie ul. św. Jana L. 5. — Telefon 95. Poleca P. T. Publiczności znakomite piwa **okocimskie i pilzneńskie** w beczkach i butelkach Wysyła piwo na prowincyę.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski